

LUD

Jedynе pismo polskie w Brazylii wychodzące
dwa razy na tydzień.

Wydawca i Redaktor: Ksiądz Jan Pałka

PRENUMERATA: W Brazylii 10\$000 z góry, 11\$000 z dołu, półroczna 6\$000; za przysyłką osobną, nie we wspólnych paczkach, dopłaca się 3\$000; w Argentynie 6 pezów; w Europie 3 dolary; w Ameryce Północnej 2\$50 dolary; w Urugwaju 3 pezy urugwajskie.

Adres Redakcji „Ludu”: Kurytyba — Aven. Dr. Jaime Reis 115
Adres dla listów: Kurytyba — Caixa Postal 155 — Paraná, Brasil

OGŁOSZENIA drobne do 3 cm. wysokości przez jeden łam: do 3 razy należy przysłać 5\$000. — Ogłoszenia płaci się zawsze z góry, inaczej nie umieszcza się. Ogłoszenia można płacić znaczkami pocztowymi.

„O POVO“ -- Jornal polono bisemanal

Cena numeru 200 rejsów

W KURYTYBIE do nabycia w sklepach pp. Domańkiego, Krzyżanowskiego, Kubisa, Majewskiego, w księgarni Dr Rydygiera

Wszystkim Naszym Czytelnikom, Korespondentom, Agentom i Przyjaciółom naszego pisma przesyłamy serdeczne życzenia Noworoczne.

Redakcja

O dobrych i złych pismach

Minął Rok stary, stoczył się do przepaści przeszłości do historii.

Jesteśmy na progu nowego Roku. Wielu z nas zadaje sobie pytania, jakim będzie dla nas nowy Rok, co on przyniesie dla społeczeństwa polskiego w Brazylii. Polska a nawet całego świata.

Na wiele z tych pytań, my sami możemy sobie dać odpowiedź.

Jeżeli przyszłość młodzieży wyrokujemy z tego, jakich ona ma rodziców i nauczycieli, to równie słusznie powiedzieć możemy, że taką będzie przyszłość społeczeństwa jakich obiera sobie przewodników.

Jednym z najgłośniejszych przewodników społeczeństwa jest prasa.

„Jakie gazety, takie społeczeństwo”, powiedział ktoś bardzo słusznie.

Świat przyzwyczaił się i przyzwyczajają się coraz bardziej do czytania gazet. Gazeta stała się potrzebą życia. Czyta ją inteligent wszystkich odzieni, czyta robotnik, czyta lud. Dziś w gazecie szuka się nauki, prawdy, rozrywki, pokoju, zabawy, wytchnienia po pracy.

Prasa oddziaływała na umysły, i to na wszystkie naraz. Ona wyrabia pojęcia, poglądy i zasady w narodzie: jest równocześnie i pochodnią, która oświeca, i motorem który porusza.

Tak! prasa jest potęgą, która może naród podnieść, ulepszyć, oświecić ale też może w naród rzucić zarzewie niezgody, klótni, zepsucia, może go przywieść do upadku.

Dziennikarzem może być każdy człowiek, i stąd pióro w rękę złego pisarza, to miecz w rękę szaleńca.

Ażebym nauczyciel mógł uczyć dzieci abecadła, musi mieć potrzebne kwalifikacje, egzamina, świadectwa, ale by uczyć świat przez gazety, niczego się nie wymaga. Adwokat bez uprzedniego przygotowania i zezwolenia nie może mówić o stosowaniu prawa, ale jaki bądź dziennikarz może przywłaszczać sobie władze krytykowania, ośmieszania

w wyszydzenia innych. Sędzia, który wydaje wyroki, sam musi mieć czyste sumienie, a tymczasem dziennikarz choćby największy przestępca, zbrodniarz może bezkarnie potępiać niewinnych.

Stąd, istnieje prasa DOBRA, która buduje i prasa ZŁA, która rujnuje.

Dobra prasa opiera się na zasadach katolickich. W gazecie katolickiej piszą ci, którzy kochają prawdę i cnotę, ci, którzy pragną zaszczerpieć te cnoty w sercu czytelnika; ci, którzy kochają naszą wiarę i religię, tę drogą spuściznę po przodkach naszych, ci, którzy są dobrymi synami Kościoła św. w którego obronie stają. Takie pisma katolickie powinno czytać społeczeństwo katolickie.

Ale kiedy mówimy o katolickiej gazecie, to nie chodzi nam o nazwę, ale o ducha katolickiego w piśmie.

Są bowiem i tacy dziennikarze, którzy, dla zysku, podszycują się pod znaki katolickie, ale nigdy nie odezwiają się w obronie wolności i niezależności Kościoła. Takie fałszywe lisy wprowadzają katolików w błąd, bo czytelnicy szukają w ich gazetach światła — a znajdują ciemności, potrzebują pożywienia a dostają pocukrzoną truciznę.

A teraz przypatrzmy się złej prasie, która otwarcie szerzy zniszczenie i ruinę.

Zła gazeta fałszuje pojęcia, psuje zasady katolickie, szerzy bezbożność.

Złemu dziennikarzowi nie chodzi o to ażeby, nauce czytelnika, wzmacniać, pobudzać, zachęcać do dobrych czynów i czynić ich coraz lepszymi, ale chodzi mu o to, by się im podobać; a więc schlebia niezdrowym skłonnościom, przewrotnym instyktom, szerzy nienawiść, podjada, rozgorycza, wyzyskuje jednych przeciw drugim, i podaje plotki i kłamstwa, rzuca wprost oszczerstwa na osoby, które się mu nie podobają. Ludzi bez wartości wynosi pod niebiosy, uczciwych miesza z błotem. Pozbawia więc ludzi zdro-

wego poglądu na świat, na ludzi, na stosunki.

Czytelnik często naiwny i niedoświadczony, niezdolny do bronienia się przeciw pochlebstwu i kłamstwu, powoli pozwala się przekonać, wmówić w siebie, zaczyna brać wszystko za dobrą monetę — i pić truciznę.

Ludu katolicki! jeśli Ci cho-

Wiadomości z Polski

PROFESOR BARTEL UTWORZYŁ NOWY RZĄD.

Miesiąc grudzień był bardzo ciężkim dla Polski.

Wypadki poprzedzające upadek gabinetu Dr. Świtalskiego wpłynęły niewątpliwie na przeciągnięcie się kryzysu polityki wewnętrznej państwa polskiego.

Długo toczyły się narady na zamku warszawskim pomiędzy prezydentem Rzeczypospolitej a profesorem Bartlem, któremu powierzono utworzenie nowego rządu.

Dopiero po trzytygodniowych naradach, profesor Bartel utworzył nowy gabinet; przedstawia się on następująco: premierem — prof. Bartel, ministrem Spraw Wewnętrznych — Izewski, min. Sprawiedliwości — Dutkiewicz; min. Rolnictwa — Letjewski, zaś Min. Publicznych — Matakiewicz. Ministrem Spraw Wojskowych pozostał nadal Marszałek Piłsudski, a tak samo inne teki ministerjalne zajęli ministrowie dawniejszego rządu.

ORGANIZACJE KATOLICKIE W WIELKOPOLSCIE.

W Wielkopolsce istnieje 7 wielkich organizacji katolickich.

Związek Katolicki Towarzystw Robotników Polskich liczy 23 Towarzystw z 16250 członkami.

Młodzież z warstw robotniczych i rolniczych skupiona jest w Związku Młodzieży Polskiej, liczącym 392 Stowarzyszenia z 18 tys. członków.

Związek Kobiet Pracujących skupia 18000 kobiet.

Młodsza generacja kobieca należy do Związku Młodych Polek, liczącego 300 Stowarzyszeń i 12000 dziewcząt.

Związek „Caritas” wspomaga ubogich, a Katolicki Związek Abstynentów skupia tych którzy zwalczają pijalstwo.

Należną organizacją, do której należą członkowie wymienionych towarzystw, jest Liga Katolicka.

Wszystkie te organizacje prowadzone zazwyczaj przez księży, skupiają przeszło 64 tysięcy członków.

MISJE DWORCOWE ZWALCZAJĄ HANDLARZY ŻYWEGO TOWARU.

Brak środków do życia wypędza ze wsi i miasteczek polskich poważną liczbę tak męż-

dzi o prawdę, o wiarę o religię, o cnotę, o uczucia narodowe czytaj tylko katolicką gazetę. Chcesz, by inni szanowali Twoje uczucia religijne i narodowe, a sam ich nie szanujesz czytając złą gazetę!

Pamiętaj, że obowiązkiem Twoim jest popierać dobre pismo, a zwalczać złą prasę P.

czyż jak i dziewcząt. Zwłaszcza te ostatnie opuszczając dom rodzinny narażone są na tysiączne niebezpieczeństwa. Już na pierwszej lepszej wiejszej stacji kręci się wielu podejrzanych osobników, którzy, spostrzegłszy niezdecydowane, nieśmiałe kroki dziewczyny, czy kobiety wiejskiej ofiarują jej swą pomoc, po to, by następnie je okraść, lub też wywieść poza kraj jako żywy towar.

Urząd emigracyjny w Warszawie w celu opieki dziewcząt założył tak zwane Misje Dworcowe, a z drugiej strony przez policję śledzą podejrzanych osobników.

Na wielkich stacjach, zwłaszcza gdzie ruch wychodzący jest ożywiony czuwają na dworcach panie z żółtą opaską, które udzielają rady i pomocy podróżującym dziewczętom.

ZAJŚCIA NA POGRANICZU LITEWSKIEM.

Do szeregu zajść, jakie się wydarzyły w czasach ostatnich na pograniczu litewskim coraz to nowe przybywają fakty.

Onegdaj rano na rzecę Niemnie w rejonie odcinka granicznego Druskieniki straż litewska ostrzeliwała gęstym ogniem karabinowym polską łódź rybacką. Jeden z rybaków Janulewicz, otrzymawszy ranę wypadł do wody.

Innego rodzaju zajście zdarzyło się po stronie litewskiej w rejonie Nowych Trok. Straż litewska zatrzymała trzech osobników, którzy na szosie, prowadzącej do Iwja rozrzucali odezwy pleczakji sowskiej. Osobnicy ci zdołali jednak rozbroić strażników i zbiec. Wkrótce osobnicy ci na odcinku trockim zostali ośczeni przez litewską straż graniczną, z którą stoczyli walkę. Podczas walki został ranny zastępca komendanta straży litewskiej Markiewiczus. Według przypuszczeń litewskiej straży granicznej osobnikami tymi byli zbiegli strażnicy litewscy.

DWAJ ROBOTNICY W SIŁACH NA LISY.

Uczestnikami niezwykle przygodnej stali się dwaj robotnicy: Ludomir Zyskowski i Wacław Ruczyński. Przechodząc przez las Soli-

stowski na terenie gminy Bargłów w powiecie Augustowskim zauważyli norę, wyglądającą na mieszkanie, a przy norze zawieszoną pętlę.

Zaciekawieni czynionem odkryciem zbliżyli się do nory i Zyskowski pociągnął za pętlę. Skutki tego pociągnięcia były fatalne, gdyż nastąpił wybuch, który poszarpał rękę, trzymającą pętlę, a tuż stojący Ruczyński odniósł pokaleczenia lewej ręki, nadto obydwoj robotnicy zostali mocno osmo-

leni prochem. Okazało się, że pętla była swojego rodzaju pułapką na lisa skonstruowaną w ten sposób, iż z pomocą drutu miała połączenie z cynglem karabinu bez obsady nabitego prochem. Z chwila szarpnięcia pętla nastąpił wybuch, który właśnie spowodował okaleczenie obu robotników.

Sledztwo policyjne wykazało, iż kłusownikiem, który te siła zastawił, był niejaki Bielawski ze wsi Kasinówka którego też pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Z Brazylii

Paraná.

POLACY W ORLEANS PO-CZYNAJĄ SIĘ RUSZAĆ.

Niedawno „Kółko Rolnicze” obchodziło uroczyste święto patrona swego: w Nowy Rok, Stowarzyszenie Dzieci Marii z pomocą Siostr Rodziny Marii urządziły piękne przedstawienie.

Już na kilka godzin przed przedstawieniem, przed szkołą orleańską, która należy do jednych z najlepszych, poczęli gromadzić się kolonijści, starzy, młodzi i dzieci.

Punktualnie o zapowiedzianej godzinie 8-mej wieczorem sala była wprost nabita.

Po wesołej komedyjce: „Dziad i Baba”, Dzieci Marii odegrały sztukę „Nawrócenie Turczyki”. Sztuka była dobrze dobrana, a niektóre role wykonane przez oanny: Szpradówne, S. Sobiech, Czeluśniak, Wiśniewskie były dobrze odegrane. Tak samo inne role, nie wyłączając i ról dzieci szkolnych, były dobrze przygotowane.

Mamy nadzieję, że Stowarzyszenie Dzieci Marii nie poprzestanie na tem jednym przedstawieniu ale wkrótce dla rozrywki rodziców, a kształcenia własnego, przygotują wkrótce jeszcze i inne przedstawienia, ożywiając w ten sposób życie w kolonii.

PAN KONSUL W KOLONII POLSKIEJ THOMAZ COELHO.

W przyszłą niedzielę t. j. 5 stycznia, p. Dr. Kazimierz Dornarowicz, konsul polski odwiedzi kolonię polską w Thomaz Coelho.

Po nabożeństwie, w sali To-

Na dożynkach polskich w Paranie

Dożynki! Dożynki! I to nie gdzieś tam na wsi polskiej pod Warszawą, czy Krakowem, ale w kolonii polskiej pod Kurytybą w Paranie.

W ostatnią niedzielę starego Roku w zagrodzie pracownego gospodarza p. Gębarowskiego w Thomaz Coelho zgrupowali się Polacy miejscowej kolonii a także z Orleansu, Araucaria, Kurytyby, Catanduwy, Serrinhi. Przed usztywnionym domostwem chorągiewkami, kwiatami i snopami kłosów, rozmawiają spore grupki gospodarzy, wyczekując gości z Kurytyby: p. prezydenta Stanu, P. Konsula Polskiego, dyrektora Rolnictwa i wielu innych.

Około godziny drugiej jest już p. prefekt Pisato z muncypjum Araucaria: p. Gayer, ks. proboszcz Bayer, ks. rektor Szymbor, dalej ks. Paika, redaktor „Ludu” wreszcie przybywa p. Konsul Dr. Downarowicz z Panią Konsulową w towarzystwie państwa Sokulskich.

Orkiestra wysuwa się z domu, za nią gromada żniwiarek w narodowych strojach z sierpami, krakowiaczy i kujawiacy z kosami, a na samym końcu goście; wszyscy wolażają: „ruszamy w pole”. Długi pochód rozwinął się migającym się wężem na ścieżynie wiodącej na wzgórze, gdzie faluje i złoci się łan pszenicy.

Wśród śpiewów, muzyki, śmiechu radości w mig padają ostatnie kłosa.

Podziwiając rączność i chyżość żniwiarek, zbliżają się goście na odległość sierpa, by do syta napatrzeć się żniwności robotnic i pięknym kłosem.

W tem z nienacka żniwiarki rzucają się na gości i długimi kłosami wiążą im ręce. Nie pomagają krzyki ani błaganie: ponoć jedna ze żniwiarek tak silnie związała jakiegoś starszego ciała mieszczucha, że o mało

duch z niego nie uleciał. Jedyną radą, trzeba się wykupić.

Już wszyscy wolni. Żniwiarki pędzą do stogu na bok, tam wzdobywają ukryty prześcieszny z kłosów wieniec, składają go na wóz i wszyscy ruszają z powrotem do zagrody.

Przed bramą domu żniwiarki ofiarowują wieniec przedstawicielowi rządu stanowego p. prefektowi Pisato. Wśród tonów muzyki, unosi się śpiew żniwiarek.

•Nielada wieniec nielada,
Bo go wila gromada,
Gromada wieniec wila
Aby się miodu napila!•

a skrzypceczki i basetta dodają:
Dziś! dziś! dziś!

Gościnny gospodarz przynosi z piwnicy nie „siwuchy” czy „kasiusu”, ale obyczajem piastowski wielki dzban szlachetnego miodu własnej produkcji.

Piją żniwiarze, piją goście, radość wstępuje do serca i przymusza do słowa.

Zaczynają prefekt Pisato składa kolonistom polskim cześć i uznanie za ich pracę, chwali ich piękne obyczaje narodowe i wznosi toast na cześć kolonistów polskich, a polacy nie pozostają dłużni i w powietrzu rozlega się „viva o Brasil! viva o Senhor Prefeito!”

Przemawiał również Pan Konsul Downarowicz, winszując i kolonistom pięknych zbiorów, chwali ich pracowitość i zapobiegliwość. Zachęca do pielęgnowania pięknych zwyczajów polskich.

Okrzyki na cześć pana Konsula zakończyły przemowę, a następnie gospodarz zaprosił gości na posiłek, podejmując ich „czem chała bogata, tem rada”.

Zbyłcznym jest dodawać, jak miłe wrażenie wynieśli tak goście jak i sami koloniści z tego pięknego obrządku staropolskiego.

podobnie jak w wymienionych miastach publiczność oceni należyte jej wartości artystyczne i zgouje jej odpowiednie przyjęcie, a zwłaszcza publiczność polska, która w miarę możliwości winna wykorzystać tę rzadką sposobność usłyszenia tu zdala od Ojczyzny naszych pieśni — Będą one dla nas tembardziej miłymi, że p. Brucówna wykona je w polskich kostjumach ludowych. Idźmy więc na jej koncert i zmanifestujmy wobec swoich i obcych przywiązanie i szacunek do naszych pięknych pieśni. Nasi artyści propagując wśród obcych nasze wartości i nasz dorobek kulturalny, przyczyniają się znacznie do uznania nas zagranicą.

Rio de Janeiro. TRAGICZNE ZAJŚCIA W KONGRESIE.

W gmachu deputowanych federalnych doszło dnia 26 grudnia ub. m. do rozlewu krwi.

Deputowani z opozycji urządzili zebranie, na którym przemawiali deputowani: Simoes Lopes, Adolpho Bergamini i Baptista Lugardo.

Ostra krytyka mówców doprowadziła do ostrej kłótni pomiędzy Simoes Lopes'em i jego synem z jednej strony a Souza Filho z drugiej strony. Kłótnia zaogniła się do tego stopnia, że Souza Filho usiłował przebić nożem syna Simoes Lopesa. W tej chwili nadbiegł ojciec zagrożonego i trzykrotnym wystrzałem zabił Souza Filho na miejscu.

OWACYJNE PRZYJĘCIE GETULIO VARGASA W RIO.

Do stolicy Brazylii przybyli w ostatnich dniach kandydaci z opozycji pp. Getulio Vargas i João Pessoa. Ludność kariocka przyjęła ich z wielkimi oznakami radości i honorami.

20 TYSIĘCY KONTÓW NA ELEKTRYCZNĄ KOLEJ KURYTYBA-PARANAGUA.

Rząd federalny został upoważniony do zaciągnięcia kredytu do 20 tysięcy kontów na zbudowanie kolei elektrycznej z Kurytyby do Paranaguę.

WĘGIEL POLSKI W BRAZYLII.

Pomimo wielkich trudności, z jakimi walczy polski węgiel, wywożony do Brazylii, eksport jego rozwija się coraz bardziej. Ostatnio kopalnie polskie dostarczyły kolejom brazylijskim 100 tysięcy tonn węgla. Kopalnie śląskie pertraktują obecnie z władzami brazylijskimi o dostawę większej ilości węgla dla kolei i fabryk lutejszych. Mimo silnej konkurencji węgla niemieckiego i angielskiego węgiel polski nietylko utrzymuje się na rynku brazylijskim, a nawet wykazuje tendencję dalszej ekspansji.

Największe trudności dla eksportu węgla polskiego wypływają ze stosunkowo wysokich stawek frachtowych w porównaniu do stawek angielskich i niemieckich.

Każda rodzina polska w Brazylii powinna pobierać miesięcznik religijny „Przyjaciel Rodziny”.

Znajdą w nim polalacy katolicy i krótkie kazania, pouczające artykuły o sprawach katolickich. Dowiedzą się z niego co dzieje się na świecie katolickim tak w Brazylii jak i w Europie. W „Przyjacielu Rodziny” drukujemy przepiękną powieść „Kuziarz Matki Boskiej” a nadto do „Przyjacielu Rodziny” dodajemy dla dzieci „Świątek dziecięcy” niezmierznie interesujący.

Prenumerata roczna wynosi tylko 5\$. Kto jeszcze nie pobiera „Przyjacielu Rodziny” ten niech czemprędzej zamówi go pisząc: Red. „Przyjaciel Rodziny”, Caixa postal 155 — Curitiba — Paraná.

Iskierki z całego świata.

— W Polsce panują silne mrozy.
— W Warszawie odbył się

Pojutrze Walny Zjazd „Oświaty” w Kurytybie.

Rodacy! Jeżeli leżą Wam na sercu sprawy szkół, towarzysów, życie całej Polonii brazylijskiej, udajcie się na Zjazd „Oświaty”, bo tam będzie można poruszyć najbardziej piekące sprawy.

Zjazd byłych żołnierzy oddziału Murmańskiego dla upamiętnienia 10-letniej rocznicy powrotu do kraju oddziału Murmańskiego i zorganizowanie jego uczestników w „Związek Murmańczyków”.

— W Sowietach oba święta Bożego Narodzenia miały być świętowane. Zarobek robotników w tych dniach miał być przeznaczony na fundusz przemysłowy.

— Na Węgrzech sąd w Schellwek skazał na karę 31 więźniów, oskarżonych o zbrodnię kilkudziesięciu osób.

— We Lwowie w grecko-katolickiej cerkwi Wołoskiej doszło do krwawych zaburzeń pomiędzy bojówką ukraińską a starorusinami.

— W Palestynie dziewięciu Arabów zostało skazanych na śmierć za wymordowanie w Safed rodziny żydowskiej podczas niedawnych rozruchów.

— Warszatay okrętowe Stanów Zjednoczonych przystąpiły do budowy 5 nowych krążowników, będących pierwszą częścią z 15 uchwalonych przez Kongres.

— W Atenach zamknięto uniwersytet na 5 dni w następstwie zaburzeń, wywołanych przez strajkujących studentów.

— W Santhwark, ubogiej dzielnicy Londynu, zanotowano 20 nowych wypadków czarnej ospy.

— Parlament francuski w szczególnej debacie uchwalił budżet ustawy ubezpieczeń społecznych.

— Rządy Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji, Włoch i Japonii postanowiły interwenjować po przyjacielsku w sporze chińsko-sowieckim o kolej mandżurską.

— Para małżeńska Anglików podróżuje po całej Europie, przyjeżdżając do każdego miasta, a żona jedzie na koniu.

— W Marsylii schwytano olbrzymią ilość (230 kilo) przemycanego opium do Francji.

— Stany Zjednoczone posiadają 149,521 lekarzy, z czego na każde 100,000 ludności przypada przeciętnie 127 lekarzy.

Telegramy

— Nowy gabinet polski sformował prof. Bartel. Nowy rząd przedstawia się następująco: premierem — prof. Bartel, ministrem Spraw Wewnętrznych — Izewski, min. Sprawiedliwości — Dutkiewicz, Rolnictwa — Letjowski, Robot Publicznych — Matakiewicz.

W innych ministerstwach, łącznie z min. Spraw wojskowych pozostają dawni ministrowie.

— Ponad Europą przeszła gwałtowna wichura wyrządzając ogromne szkody we Francji, Anglii, Niem. zech, Polsce i innych krajach.

— We Francji gwałtowna burza wyrządziła ogromne szkody materialne dochodzące do kilku milionów.

— W Hiszpanji gabinet mi-

nistrów podał się do dymisji, ażeby w ten sposób zaprotestować przeciwko dyktaturze Primo de Rivieri.

— W São Paulo zdarzyły się na Largo da Sé dwa tramwaje i w katastrofie 15 osób odniosło rany.

— W Rio Getulio Vargas wygłosił przemówienie o swoim programie politycznym.

— W São Paulo otwarto poraz pierwszy Wystawę Pszenicy.

— W Berlinie w noc św. Sylwestra policja zanotowała aż 382 wypadków porania i awantur.

— W Indjach sytuacja polityczna jest mocno naprężona przeciwko Anglii.

— Stany Zjednoczone obliczają swoją ludność na 119-306 000. W ostatnich 10 latach liczba ludności podniosła się o 14,299,000 osób.

— Żniwa pszenicy w Argentynie wypadły w tym roku bardzo lichy.

Od Redakcji

Następny numer „Ludu” ukazuje się w przyszłą sobotę.

P. profesor Stanisław Strusiński ma w Redakcji „Ludu” do odebrania list.

SZKOŁA POLSKA S. S. RODZINY MARJI W KURYTYBIE rozpocznę naukę dnia 7-go stycznia 1930 roku tak przy ulicy Aquidabam jak i Paula Gomes.

Program nauki obejmuje przedmioty polskie według planu szkół polskich w kraju, a język portugalski według tutejszych władz szkolnych.

W piątej klasie, prócz języków wymienionych, udziela się języka niemieckiego, a brazylijskiego z programem przygotowawczym do szkoły Normalnej. We wszystkich klasach uczą się dzweczni roboty ręcznej, a chłopcy z klasy 8-ciej, 4-tej i 5-tej roboty piętorkowych i malowania.

Dzweczni z 5-tej klasy uczą się robót ozdobięcych jak: „siatki i robotek siatkowych, haftu białego i kolorowego, malowania i t. d. Oplata miesięczna na naukę i robotki jak w roku ubiegłym.

Za lekcję fortepjanu płaci się osobno. Przybory szkolne i do robot można nabyć w szkole już w dzień zapisu.

Uprasza się Szan. Rodziców, aby zapisywali swe dzieci zaraz z początkiem roku szkolnego t. j. 5, 6 i 7-go stycznia, gdyż zwlekając z zapiskiem, wyrządza się dzieciom niepowetowaną szkodę.

Internat

Przyjmuje się również dziewczynki na stały pobyt w Internacie Sióstr Rodziny Marji tak przy ulicy Aquidabam jak i Paula Gomes z tą tylko różnicą, że przy ulicy Paula Gomes przyjmują Siostry tylko dziewczynki od 4-go do 12-go roku a przy ulicy Aquidabam począwszy od 12-go wzwęz. W Internacie mają panienki utrzymanie, opiekę i dozor. Dom Sióstr na Aquidabam, gdzie przeznaczono dla panienek starszych, jest znacznie powiększony, znajduje się blisko szkoły Normalnej i do Gimnazjum jest niedaleko, tak, że Internat nadaje się dla takich panien, które mieszkają na prowincji a chcą kształcić się w wyższych szkołach, jak i dla tych które chcą prywatnie przygotować się do egzaminu.

Płaca miesięczna w Internacie według umowy na miejscu.

Zarząd szkoły.

WIELKA MASZYNA DRUKARSKA marki „Alauset” rozmiaru 1 metr razy 70 cent. w dobrym stanie jest do sprzedania za bardzo niską cenę. Informacji udziela przy Avenida Dr. Jayme Reis 182 — Curitiba.

„Uwaga”

Związek Amatorów Sceny urządza dnia 6-go stycznia b. r. **OPŁATEK** w Związku Polskim i zaprasza niniejszem wszystkich członków na tę uroczystość. Początek o 8-jej wieczorem. Za Zarząd — R. Ficińska sekretarka.

Związek Amatorów Sceny

zaprasza niniejszem wszystkich członków na Zebranie miesięczne, które odbędzie się w dniu 13-go stycznia b. r. w Związku Polskim. Uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie ponieważ rozstrzygane będą bardzo ważne sprawy, między innymi sprawa Ba-

Za Zarząd — R. Ficińska sekretarka.

Szan. Czytelników upraszamy o uregulowanie prenumeraty za rok ubiegły i wpłacenie na rok przyszły 1930. Jednocześnie upraszamy naszych Szan. PP. Agentów, aże by zechcieli łaskawie śledzić należne prenumeraty za „Lud” i Kalendarze „Ludu” w swoich okręgach i przestać je nam jak najwcześniej.

warzystwa P. Konsul wygłosi przemówienie.

ŚWIECENIE I PRYMICJE POLSKIEGO KSIĘDZA W ABRANCHES.

W uroczystości św. Młodzianków, dnia 28 grudnia ub. r. w kościele parafialnym w Abranches J. E. Ksiądz Arcybiskup João Braga z Kurytyby udzielił święceń kapłańskich rodakowi naszemu ks. Izidorowi Mikoszowi.

Następnego dnia, w niedzielę młodego kapłana w otoczeniu licznych duchowieństwa, rodziny i ogromnej liczby wiernych przeprowadzono z plebanji do kościoła w procesji.

Po uroczystości pierwszej Mszy św. nowo wyswieconego kapłana, w czasie której ks. Paweł Warkocz proboszcz z Św. Kandydy wygłosił wzruszające kazanie o kapłaństwie, ks. Mikosz udzielił wszystkim bógosławienia w prymicyjnego.

Młodemu Kapłanowi życzymy w ciężkiej pracy duszpasterskiej do której wie się z zapałem i gotowością poświęcenia „Szczęść Boże”.

KOLONJA POLSKA W PONTA GROSSA BUDUJE NOWY KOŚCIÓŁ.

Ubiegłej soboty w Ponta Grossa odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod nowy kościół polski na placu Barrão do Guarana.

NIESZCZĘSLIWY WYPADEK

W kolonii polskiej Pogo Frio w Boże Narodzenie po południu

kilku chłopaków wybrało się do kąpiel. W czasie kąpania się jeden z nich Andrzej Groszewicz dostał nagle kurczu żołądka. Koledzy, między którymi znajdował się uczeń Seminarjum Nauczycielskiego w Kurytybie Stanisław Minikowski pośpieszyli na pomoc, wydobyli tonącego na brzeg, zastosowali środki ratunkowe; niestety nie wiele pomogło i nieszczęśliwy Groszewicz po 3 godzinnej walce ze śmiercią wyzionął ducha.

Nieszczęśliwy ten wypadek wywarł bardzo smutne, przegębienie w kolonii polskiej.

KURYTYBA

PRZYJAZD DO KURYTYBY RODACZKI NASZEJ, ZNANEJ ŚPIEWACZKI HALINY BRUCZÓWNY.

W tych dniach przybyła do Kurytyby, celem dania tu koncertu, rodaczka nasza, znana śpiewaczka Halina Brucówna.

Przebywając ostatnio pewien szereg lat w Ameryce Północnej, wybrała się przed paru miesiącami do Ameryki Południowej dla zapoznania społeczeństwa lutejszego z twórczością artystyczną polską, — z naszymi pięknymi pieśniami, których odzwierciedlenie wzięła sobie za specjalność.

Za pierwszy etap jej objazdu po Ameryce Południowej wybrała Brazylię, a w pierwszym rzędzie jej stolicę Rio de Janeiro. Następnie koncertowała w São Paulo, skąd przybyła do

Niewątpliwie i w Kurytybie

Listy z Francji

Podajemy Naszym Czytelnikom ciekawą korespondencję z kraju który jest sojusznikiem Polski, a także w którym jest obecnie blisko milion wychodźców polskich.

PARYŻ, 24-go listopada 1929.

„Stary Tygrys” umarł tej nocy! Paryż żyje pod wrażeniem tej śmierci, a z Paryżem cała Francja i trochę cały świat, o ile był mniej lub więcej wzięty w wielką wojnę, i w wielkie po niej zwycięstwo, z wzięciem w wielką klęskę dla drugich. Tego zwycięstwa był zmarły Clemenceau jedynym właściwie duchowym sprawcą — tak, że słusznie przejdzie do historii Francji jako ojciec zwycięstwa.

W listopadzie 1917 objął Clemenceau portfel ministra wojny i przeszedł gabinetu po upadku ministerjum Painlevé. Był to moment w dziejach wojny światowej — dla Francji więcej niż tragiczny: ofenzywa gen. Nivelle została odwołana, bunt w armii, zniechęcanie i pesymizm w narodzie. Clemenceau atakowany przez przeciwników politycznych, nekany krakamiem pesymistów ten jeden miał na wszystkie argumenty: Ja chcę wygrać wojnę, jestem tu, żeby wojnę wygrać — Energia i wola zwycięstwa uświadcza elektryzując kraj i front. — W lutym 1918 sytuacja znowu krytyczna, Gothy i berty bombardują Paryż. Rosja zawiera pokój pod dyktandem Niemiec, Austriacy w Brześciu, austriacki minister spraw zagr. hr. Czernin lansuje perfidnie w świat wiadomość, że Francja prosi o pokój. „Tygrys” ogranicza się do krótkiego sprostowania: hr. Czernin kłamał — a naród zapalenem słowem porywa za sobą do nowego, już ostatecznego wysiłku. Za jego sprawą staję 20 marca 1918 marszałek Foch na czele sprzymierzonych armii, a potem ofenzywa lipcowa i dzień 11 listopada, kiedy armaty zagrały jeszcze na ostatki, zwiastując zawieszenie broni. — Zmar-

ły był naprawdę jednym z tych, którzy się dobrze zasłużyli dla ojczyzny.

Clemenceau pozostał przy władzy do stycznia 1920 r. W dniu 18 tego miesiąca odbyły się wybory na prezydenta Rzeczypospolitej. Clemenceau postawił swoją kandydaturę, lecz przegrał; przegrał, bo nie wybierał tu naród, tylko partie. Prezydentem został Paweł Deschanel. — Clemenceau słusznie urażony usunął się w zaoisze życia prywatnego. I tu także chyba należy szukać przyczyny, dlaczego zmarły zażądał w testamentie kategorycznie pogrzebu prywatnego, bez pompy i aparatu urzędowego. Słusznie też do życzenia odbędzie się pogrzeb dziś w południe w Monchamps, małej, bo 2500 mieszkańców, liżącej wiosce Wandesjkiej. Ta sama też armata, która była na wiwat w dniu zawieszenia broni, obwieściła chwilę pogrzebu Paryżowi. W następną niedzielę odbędzie się przy współudziale rządu, obu izb i dawnych żołnierzy frontowych, żałobna manifestacja przy grobie Żołnierza nieznanego.

— Gazety podnoszą wyjątkową rolę, jaką odegrał listopad w życiu „zwycięskiego” Clemenceau: W 16-go listopada 1917 roku powierza mu Poincaré sformowanie nowego gabinetu tak zwanego gabinetu zwycięstwa, 20-go tego samego roku czyta w Izbie słowa sławne orędzie, które poruszyło krajem. Dnia 11-go listopada 1918 roku podpisuje zawieszenie broni, 21-go wkrocza do zdobytego dla Francji Strasburga. Niezwyčajonego dotąd pokonała wreszcie śmierć w dniu 24-go listopada 1929. Któryś z porannych dzienników paryskich pyta, czy to wogóle możliwym jest, żeby Clemenceau mógł um-

rzeć. Widocznie tak, bo naprawdę umarł, syt widocznie sławy i zaszczytów, spełniwszy zresztą zadanie, które mu zleciła Opatrzność, a spragniony także spokoju po życiu, które było ciągłą walką. — Był zakrojony na miarę taką, jakiej się właśnie wymaga: kiedy ojczyzna potrzebuje „Człowieka”; Zjawił się w postaci momentowej chwili jako ten, na którego czekano.

Z Bogiem żył podobno w niezgodzie; ponieważ jednak Boskie sądy są inne od ludzkich, ponieważ dalej jego wola zwycięstwa i Polsce pośrednio przyczyniła się do zmartwychwstania, z mówiłem za spokój jego duszy pobożnie: Wiecznie odpoczywanie racz mu dać Panie.

Do trumny włożono mu garść ziemi, przesiąkniętej krwią z bohaterskiego fortu Donaumont. — Ktoś jeszcze wręczył podobno rodzinie woreczek ziemi z miejsca, gdzie spalona została św. Joana D'Arc, wybawicielka Francji w wojnie z Anglią — na uczczenie tego, który po raz wtóry ocalił Francję. Święte prochy, obok tego, który — jak głosi opinia, nie był nawet ochrzczony, choć bliskie siebie przez świętą miłość ojczyzny.

Ostatnie dni życia poświęcił zmarły na wykończenie książki pod tytułem: Wielkość i mizerja wojny. Publikować ją będzie na swoich łamach znany paryski tygodnik: L'illustration.

Paryżanie z nieukrywanym żalem pogodzili się z wolą zmarłego, która ich pozbawiła widoku galowego pogrzebu, pochodzącego wojska, parady, mów etc. byłyby to nielada grajka dla wrodzonej im ciekawości! Nie zrezygnowali zato — mimo żałoby narodowej, z tradycyjnego pochodu, jaki urządzają z okazji uroczystości św. Katarzyny (25 listopada) tak zwane Catherinelettes, po naszym Katarzynki lub Kasie, nie tyle imieniczki świętej, ile „stare panny”, przeważnie midinetki (panny sklepowe) wielkich magazynów paryskich. Był z tej okazji kon-

kurs na najpiękniejszy czepek, były zawody w biegu z pudłami na kapelusze, była zabawa lancetna, lecz były także nabożeństwa na intencję Katarzyny. — Taka sobie niefrasobliwa, dziecinna zabawa, w której się Francuzi tak kochają — Francuskie przysłowie: „ubierał w czepek św. Katarzynę” pokrywa się z pojęciem, być starą panną. Ze samą świętą te wszystkie historie i obrzędy ten chyba mają luźny związek, że według tradycji samo to Boskie Dzieciatko Jezus włożyło św. Katarzynie zarczynowy pierścionek na palec.

— Sfery kościelne interesują się osobą nowego arcybiskupa paryskiego, Wola ojca św. wybrała go czwarły to już w ostatnim czasie wypadek — z półśrodku kleru zakonnego. Nominał Mgr. Verdier był dotąd przelożonym generalnym Zgromadzenia Księży Sulpicjanów, znanych powszechnie z naukowej działalności. — Kiedy nuncjusz Mgr. Maglione oznajmił wybór ojca św., elekt zapytał: czy też to naprawdę jest wolą Bożą. Odpowiedź nie mogła inaczej brzmieć, jak, że niema co do tego najmniejszej wątpliwości. Mały ukłon głowy na znak zgody, dał paryskiej dycecji nowego pasterza.

— Po zimnym i dokuczliwym październiku listopad przyniósł aurę prawie wiosenną. Zima taka — oby się tylko nie odmieniła jak roku zeszłego — bliźniacza podobna do zimy brazylijskiej. Tak przynajmniej twierdzą autentyczni brazylijanie: ksiądz Krauz, znany z apostołkiej działalności w Prudentopolis, który bawił tu w Paryżu w przejeździe do Chin z pięciu towarzyszami z Krakowa — i świetomatuszowski proboszcz ksiądz Zdzisław, powracający do kraju po przeszło 20-letniej pracy misjonarskiej w Brazylii. D. P a w ł o w s k i

Najlepsza Szkoła Handlowa
Rua Commendador Araujo N 276

Kącik teatralny

W dzień Bożego Narodzenia Związek Amatorów Sceny w Kurtytybie odegrał w lokalu Związku Polskiego operetkę pod tytułem „Szpital Warjatów”.

Sam tytuł już przed wykonaniem, zapowiadał jakąś wesołą, huczną, komiczną komedię i niewątpliwie swoim amerykańskim tytułem przyciągnął na przedstawienie przedewszystkiem tych którzy pragnęli uśmieść się i ubawić.

I rzeczywiście sala była pełna, gra aktorów dobra, urozmaicona śpiewami operetkowymi, sytuacjami zabawnymi i komicznymi.

Wszystko było w porządku, gdyby to był każdy inny dzień, ale nie dzień Bożego Narodzenia.

Nasrój jaki wytwarza Boże Narodzenie, sprawia, że w tym dniu każdy ochotniej idzie na przedstawienie poważniejsze z motywami religijnymi. Nawet w wielkich stołecznych teatrach w okresie Bożego Narodzenia wystawia się „Jasełka” lub inne sztuki wzięte z dziecięctwa Chrystusa Pana.

Wybór sztuki więc jak na dzień Bożego Narodzenia nie był trafny. Przyczyną tego, jak obito się o uszy, była trudność w sprowadzeniu nowych jasełek i dlatego też po części Związek może być usprawiedliwiony.

Ufamy jednak, że na przyszłe Boże Narodzenie tradycyjne Jasełka znajdą się na Scenie Związku Amatorów.

Wesoły kącik.

GRZECHNY CHŁOPIEC.

W ogródku przed domem bawi się chłopczyk. Paweł pan wchodząc do domu pyta się:

— Czy mamusia twoja w domu?
— Tak, prozę pana, jest w domu.
— Pan wchodzi na schody i dzwoni

— 20 —

nie siły biednego człowieka. Drząc silnie, wybuchał głośnym, spazmatycznym płaczem.

Ochłonawszy z pierwszego wrażenia rzekł: — Bogu niech będą najserdeczniejsze dzięki! Ta jedna chwila wynagradza mi wszystkie cierpienia! Dziecko drogiel drogą moją córkę! Ty swoim ojcem nie pogardzasz?

Nawet rzadca, przyglądający się tej scenie, ukradkiem obcierał plynące z oczu łzy.

Nareszcie dziewczynka ozwała się wesoło:

— Teraz pójdę ojcze ze mną do domu. Ojczym pewnie z tego nie będzie zadowolony, lecz matka...

Dziewczynka, ujrawszy nagle zachmurzone oblicze ojca, w środku zdania się zatrzymała.

— Nie, kochane dziecko, nie mogę iść z tobą — odrzekł młynarz smutnie. Dziś jeszcze nie mogę, poprawił się prędko, chcąc pocieszyć córkę, która głośno się rozpłakała.

— A o tem, żeś mnie widziała, nie mów nikomu, nawet — matce.

— Dlaczego nie? mój ojcze? z westnieniem spytała Elżunia.

— Posłuchaj, dziecko, objaśnię ci to, o ile będę mógł — odparł młynarz głaszcząc mokre policzki dziewczynki. Ty jesteś rozsądną dziewczynką i zapewne nie zrozumiesz.

W krótkich słowach opowiedział jej historię swego nieszczęścia.

— Czy pojechał dobrze? zapytał.

— Tak, ojcze — rzekła Elżunia, gorąco go ścisnąc. Teraz wiem, czemu matka tak często wzdycha i płacze pokryjomu, a mój ojczym tak źle o tobie mówi. Niech się tylko raz jeszcze na to odważy — groźąc, dokończyła, a oczy jej zabłyły gniewem.

— Nie możesz zdradzić tego, co ci powiedziałem — upominał ją młynarz. Niech się jeszcze cleszy — wszystko zależy od twego miłosierdzia i powściągnięcia duktów, o co ojczym mówił będzie.

Elżunia kiwnęła twierdząco głową.

— Wszystko uczynię, czego sobie życzysz, drogi ojcze. Lecz dokąd się udasz? czy u wujka Günthera pozostaniesz?

— Nie, moje dziecko, lecz wuj Günther — aśni cię, gdzie mnie będziesz znaleźć mogła.

— Sądzę, że najlepiej, abyś się udał do lasu i ukrył w bucie gajowego — zauważył rzadca. Tam ci nikt nie przeszkodzi widywać codziennie Elżunia.

Młynarz się na to zgodził. Z godzinke jeszcze pozostali razem, a z nadejściem wieczoru Elżunia udala się do domu.

Wkrótce po jej odejściu pożegnał rzadca i młynarz. Idąc parkiem, znowu spotkał kobietę, w której poznał Kamille.

Na widok ponurego i groźnego spojrzania, jakim ją młynarz obrzucił, widocznie się zmieszala i zarumieniła.

Czyżby go poznała i wiedziała kim jest?

Tak się wydawało, bo minawszy go, spoglądała za nim z wielkim niepokojem, dopóki jej nie zniknął z oczu a potem szybko podążyła do pałacu.

ROZDZIAŁ VI.

Na tajemnych drogach.

Zaledwie Kamilla weszła do swego pokoju, zbliżyła się służąca z listem.

— List? od kogo? zapytała ze złości wrogim przecuciem.

— Nie wiem, postanienie przyniósł.

Kamilla, spojrzawszy na adres, od razu poznała charakter pisma.

— Od niego — szepnęła poblaski — i drżącymi rękami schowała list do kieszeni. Zwracając się zaś do służącej rzekła:

— Jeżeli będziesz mi potrzebna, to zadzwonij na ciebie. Tymczasem proszę nikogo nie wpuszczać.

Pozostawszy samą, wyjęła list, rozdarła kopertę i zaczęła czytać.

— Pisze, gdzie i kiedy chce się widzieć ze mną.

Oblicze pokryło się bladeością, a czoło sfaldowało gniewem. W oczach malowała się złość bezsilna i pogarda.

Bezwiednie, zamysłiwszy się, upuściła list na ziemię.

— Pieniądzy żąda, i to dużej sumy! szepnęła drżącymi ustami. Bodałoby było morze pochłonięło, jak tytu innych, jadących na „Elbie”. Na moje nieszczęście musiał on należeć do tej małej liczby uratowanych. Co pozać?

— 17 —

— Byleś w twym młynie? Biedny! Wyobraź sobie, jak cię to musi boleć, iż żona w objęciach innego o tobie zapomniała...

— Ach, Güntherze, wiesz, jak bardzo ją kochałem! Tu głośno lkać, ukrzył młynarz w drżących rękach twarz swoją. Ach! z jakimże radosnem w sercu uczuciem tam powracałem, nie przeczuwając co mnie oczekuje. Boże czemuż są wszystkie przebyte w więzieniu cierpienia w porównaniu z tą straszną katuszą! Zapomniały i zdradziły... A może dzieci, moje biedne dzieci... Nie wolno mi ich nigdy do serca przycisnąć; one uważają mnie za umarłego!

W oczach poczciwego rzadcy zabłyły łzy — położył rękę na ramieniu Bürkenmüllera i rzekł:

— Bądź mężczyzną, znoś mężnie to nieszczęście, a niewinność twoja musi zostać ujawniona — pocieszał go rzadca.

— Tak, ponieważ Bóg jest sprawiedliwym! — mam nadzieję — tem więcej, że znam istotnego mordercę! Jest nim... Konrad!

— To podejrzanie i ja miałem — odparł rzadca, ale brak dowodów.

— Nie spieszcie, dopóki takowych nie zgromadzę. O ten łajdak! zbrodniarzu! wybuchnął młynarz z wściekłą nienawiścią. Moją żonę, moje dzieci moją własność i uczucie, nieskalane imię, wszystko mi ukradł!

— Ale jeżeli to może być pociecha w twym nieszczęściu, mój stary, to ci powiem, że twoja żona w pożyciu z nim nie jest szczęśliwą.

— Wiem o tem — pocięnie potwierdził młynarz.

Tu opowiedział swemu, z zainteresowaniem słuchającemu przyjacielowi, spotkanie z córką, oraz scenę pomiędzy żoną a Konradem, którą przez okno widział podpatrzył.

— Gdy ujrzałem, jak ten lotr podniósł rękę na te, którą nad wszystko w świecie ukochałem, uciekłem, jak szalony — zakończył opowiadanie. W rozpaczy chciałem rzucić się w nurty Muhlbachu i położyć koniec mej nędzy. Powstrzymało mnie od tego jedynie wspomnienie o dzieciach, oraz pragnienie zemsty na tym sprawcy mojego nieszczęścia.

— Gdybym wiedział, jak ci dopomóc — odrzekł z westnieniem za-

frasowany rzadca. Gdyby nasza dobra hrabina żyła, niezawodnie znalazłaby jaką radę. Ale, niestety! dziś właśnie ją pochowalimy. Ach Boże! nie mogę dotąd pogodzić się z myślą, że ona tam już leży... Tak młodo musiała umrzeć biedaczka!

Przy tych słowach poczciwemu ołowikowi po obliczu spłynęły łzy gorzkiego żalu...

— Ty jej nie znalazłeś — ciągnął dalej lkać — ale, powiadam ci, to był anioł-stróż całego domu. Wraz z nią wszystko lepsze zniknęło. Teraz nastana złe czasy dla wszystkich, a szczególnie dla mnie. Przylądzie mi niedługo zapewne związać łuboczek i wyruszyć w świat, po trzydziestu latach sumienia go spełniania obowiązków.

— Z tego co mówisz wnoszę, iż hrabina musiała być dobrą — odparł młynarz.

— To był anioł! podchwycił rzadca z zapalem — każdy czoił ją, jak świętą, z wyjątkiem tylko hrabiego i jej damy do towarzysztwa — dodał z zawziętością.

— Lecz nie pojmuję, koby cię z zajmowanego miejsca mógł wywalić? Niepodobna, by hrabia w ten sposób miał wynagrodzić twój służbę.

— O! ty nie znasz tajemnych stosunków. Hrabia jest niewolnikiem Kamilli, tej towarzyszką zmarłej hrabiny. A ta wyniosła kobieta nienawidzi mnie, jak każdego, kto nie doś nisko przed nią schylił głowę. Ze ona śmierć hrabiny ma na sumieniu, na to mógłbym przysiąc. Stara Dora wie dobrze, jak ta żmija z hrabią naszą kochaną panią zdradzała i oszukiwała.

Młynarz z podziwem słuchał tej historii, opowiadanej mu przez rzadca, gdy ten nagle sobie Przerzuwając, zawołał:

— O patrz, tam! Oto ta fałszywa żmija.

Okno wychodziło na ogród i młynarz, zwracając oczy w kierunku wskazany przez rzadca, ujrzał przez nie tę samą damę, której spotkanie poprzedniego wieczora niezmiernie go zdziwiło.

— Jaki? zawołał poruszony. Ta kobieta miałaby być towarzyszką hrabiny?

— Najpewniej — odparł rzadca, zaintrygowany szczególnym tonem, oraz

Największą wartość ma twój milrejs w składzie

CASA ABDO

przeważnie w czasie Świąt i NOWEGO ROKU

kilka razy: nikt nie otwiera. Podchodzi więc znów do chłopca... Mówiłeś przecież, że mamusia jest w domu?...

Suma poprzednio ogłoszona 7:826\$900. Ogółem 7:902\$900. Za K. B. D. S. Sarmacja. Sekretarz: Jan Grabki. Skarbnik: Władysława Wołowska. Kurytyba, dnia 16-go listopada 1929.

„Oświata”

- polednia nowo nadeszłe książki: M. Rodziewicz, Straszny Dziadzio 9\$500. Kądział 9\$500. Kwiat Lotosu 9\$500. Klejnot 9\$500. Weyssenhoff, Sztuka gry w pikę...

NIEBEZPIECZNIE.

Okret transatlantyczny zmierza do Brazylii. Na pokładzie są artyści, śpiewacy i zaznajamiają się wzajemem: Jestem pierwszym tenorem. To dziwne, ja także! I ja! I ja! I ja!

MADRZE POWIEDZIELI.

Pewnego dnia przybyła deputacja do Kopenhagi, stolicy państwa duńskiego, aby się przed królem użalić na nowe uciążliwe podatki. Mądry król zapytał ich ze słodkim uśmiechem: Moja dzieci, czegoż chcecie odemnie? Deputacja odpowiedziała krótko, ale dobitnie: Ojciec, my nie chcemy od ciebie, ale i ty nie chcesz od nas.

BEDZIE WOJNA.

Marcin (do Szymona w karczmie): Coż Szymonie, będzie wojna? Szymon: A która godzina? Marcin: Już po północy. Szymon: Ha, to będzie napawno, ale w domu z moją starą.

Stowarzyszenie Studentów „Sarmacja” Komisja Badawczy Demu.

Lista składek N 102, wydana na ręce Seam. Pana Marijana Hesala w Kurytybie: Frannisek Wałęga 5\$, Jan Szczępiot 5\$, Antoni Sapalski 10\$, M. Hessel 10\$...

Student akademii polskiej świeżo przybyły z Polski, poszukuje jakakolwiek posadę w charakterze nauczyciela lub instruktora w szkole polskiej języka polskiego, ruskiego i niemieckiego...

Jorge Zinn Avenida Bom Fim 726 - Bar Modelo - Porto Alegre - Rio Gr. do Sul

ADWOKACI

Dr. J. Berquó F. Coelho Dr. Jan Grabki Rua 15 de Novembro 413. 1-ro andar - sala 7 CUBITYBA - Paraná - Brasil

- Czapki skórzane dla chłopców 1\$500. Cambrsia w kawalkach metr 1\$400. Płaszcz gumowa i jedwabne damskie z parasolem 120\$000. Płaszcz jedwabne damskie 20\$000. Płaszcz wełniane, metr 20\$000. Kapo jedw. dla dzieci z kapturkiem 20\$000. Trzewiczki od 1\$500 do 3\$000. Ubrania z trzewiczkami dla dzieci 18\$000. Kaszmiel z Hamburga 3 metry 120\$000. Kaszmiel 3 metry 100\$000. Filo biały i kolorowy, metr 2\$800. Etaminy białe, 1 m. szer., metr 3\$500. Płótno na poduszki, metr 2\$ i 2\$700. Puder tuzin 4\$500. Berylantyna w latkach, tuzin 4\$000. Podwiązki tuzin 12\$, para za 1\$200. Puder Mendel, Arlette i Dorly, litr 2\$000. Mydelka 3 po 3\$000. Pończochy szwedzkie para 2\$000. Jedwabne, para 5\$000. Jedwabna Atlas, para 10\$000. Szalki gumowe brazylijskie 5\$000. Szalki płótna lnianego do ślubu z 1,500\$000 za 700\$000. Krawatki i chusteczki skrzyńska 10\$000. Płótno lniane białe i kolor., metr 5\$000. Imitacja, metr 1\$400. Białe, metr 2\$000. Guccas - pierwsz. jakości 7\$000.

Wasze zamówienia wysłamy zaraz pocztą

- Parasolki damskie jedw. imitacja 18\$000. Nakrycia jedwabne dla dwóch 55\$000. Liniane dla dwóch 26\$000. biało 6\$000. Fustao 14\$500. Ręczniki 6 sztuk od 6\$ do 11\$000. biało 2\$500. Serwetki pół tuzina 3\$400. Firanki haftowane przeciw komarom dla dwóch osób 68\$000. Trikolina jedwab. pyjamas metr 5\$000. Koszule z trikoliny krajowej 7\$500. Mater. z dobrej trikoliny 15\$000. Opala jedwab. (creme) 3\$500. Opaline szwedzkie metr szer. 3\$800. Płótno weł. metr 5\$000. Opala jedw. od 4\$ do 4\$800. Płótno mel 5\$000. Organki ustne 2\$000. Vjctory Band 20 cm. długie 2\$500. Podwiązki jedw. dla pań 1\$500. Franjas 1\$500. Mater. z jedw. praln. na kapelusze 17\$000. Pończochy jedw. 2\$500. Koszulki wełn. 10\$000. Koszulki 2\$500. Płótno białe na lato 1,40 szer. 1 m. 3\$500. Puder latka 3\$400. Płótno bów. mariposa 27\$000. Voile 1-szej jakości 1 metr szer. 1\$600. Sjafraczki 12\$000.

Wielki wybór kapeluszy dla mężczyzn i dla dzieci po cenach niskich.

- Parasolki damskie jedw. imitacja 18\$000. Nakrycia jedwabne dla dwóch 55\$000. Liniane dla dwóch 26\$000. biało 6\$000. Fustao 14\$500. Ręczniki 6 sztuk od 6\$ do 11\$000. biało 2\$500. Serwetki pół tuzina 3\$400. Firanki haftowane przeciw komarom dla dwóch osób 68\$000. Trikolina jedwab. pyjamas metr 5\$000. Koszule z trikoliny krajowej 7\$500. Mater. z dobrej trikoliny 15\$000. Opala jedwab. (creme) 3\$500. Opaline szwedzkie metr szer. 3\$800. Płótno weł. metr 5\$000. Opala jedw. od 4\$ do 4\$800. Płótno mel 5\$000. Organki ustne 2\$000. Vjctory Band 20 cm. długie 2\$500. Podwiązki jedw. dla pań 1\$500. Franjas 1\$500. Mater. z jedw. praln. na kapelusze 17\$000. Pończochy jedw. 2\$500. Koszulki wełn. 10\$000. Koszulki 2\$500. Płótno białe na lato 1,40 szer. 1 m. 3\$500. Puder latka 3\$400. Płótno bów. mariposa 27\$000. Voile 1-szej jakości 1 metr szer. 1\$600. Sjafraczki 12\$000.

WYKONUJEMY KOSZULE i t. d. NA ZAMÓWIENIE.

Począwszy od 26-go Grudnia będziemy rozdawać kalendarzyki. Kto przyniesie to ogłoszenie otrzyma darmo kalendarzyk.

Casa Abdo

Praça Dr. Generoso Marques 26 - Telefon 643 - Caixa postal 532

VANADIOL Grande Tonico Phosphatado

Oczyszcza krew i wzmacnia nerwy. Co dzień wydają się recepty na to lekarstwo medycy Brazylii Argentyny, mianowicie profesorów: Dr. Miguel Conto, Austrogeislo, Juliano Moreira, Rocha Faria, Rubião Meira, Dr. Diogo Faria, Dr. Walter Seng, Dr. Luc. Gualberro i inni lekarze.

MEBLE zakupuje i sprzedaje po cenach przystępnych.

Rua Trajano Reis 38 - Curitiba

wyrazem oczu przyjaciela, gdy ten się przyglądał Kamilli. - I mówisz, że ona jest kochanką hrabiego? pytał dalej młynarz. - Tak, niezawodnie. Niech ich Bóg ukarze - dodał posepnie. Stara Dora utrzymuje, że hrabia ma nawet zamiar ją zaślubić. Ona już teraz tak postępuje, jakby w zamku miała prawo rozkazywać. Nie chce jednak i nie może uwierzyć temu, aby hrabia przez małżeństwo z taką kobietą mógł zdeptać wspomnienie o swej szlachetnej małżonce. Ku wielkiemu zdziwieniu rzadcy, młynarz nagle wybuchnął śmiechem. - Ha - ha - ha! Hrabina Reichenbach chce zostać? Przy tych słowach utkwili spojrzanie w przechodzącą około ich okna Kamillę. Powiedziałam ci, do tego nie dojdzie nigdy! Choćby sam hrabia tego pragnął!...

pragnie. Ale nie, to niemożliwe! Musisz się mylić, kochany przyjacielu. - Mogę złożyć na to przysięgę. - Ah! mój Boże! co począć? Trzeba ostrzedz hrabiego nim będzie za późno. - Zapewne - potwierdził młynarz poważnie - uczynić to należy. - A czy nie wiesz, za co była w więzieniu, jakie popełniła przestępstwo? Zresztą tymczasem mniejsza o to, dowiemy się później - dodał rzadca, chodząc gorączkowo szybkim krokiem po pokoju. Lecz Bogu niech będą dzięki, że ty powróciłeś, by odkryć tajemnicę - zawołał, zatrzymując się przed przyjaciелеm. Dziś, zaraz obadwaj pośpieszmy uwiadomić hrabiego. - Lecz czy nam uwierzyć? zauważył młynarz przeornie. Moje świadectwo nie będzie posiadało dość wagi dla hrabiego, bo sam jestem pod zarzutem i każdy, oprócz ciebie, widzi we mnie przestępcę. - Hm - masz słuszność - przyznał rzadca, rozmyślając. - Musimy znaleźć jakiś niezbitny na dowód. - Ten najpewniej otrzymamy, szukając go w więzieniu. - Dobrze - ja to uczynię - rzekł rzadca. Ach! dodał z zaciętą, groźną pięścią w stronę parku. Wtedy, fałszywa żmilo, koniec twemu panowaniu! Zostaniesz haniebnie wypędzona z zamku!... Rzadca podszedł znów do siedzącego na krześle młynarza i mówił: - Ale pomyślmy też o tobie, biedny przyjacielu. Powinieneś się starać odnowić sprawę i wskazać Konrada, jako mordercę. - Jeszcze nie czas - odparł posepnie młynarz. Muszę wpiérw znaleźć pewną podstawę dla moich podejrzeń. - Może zdradzi się sam przed twoją - czyli raczej przed swoją żoną. - A gdyby to uczynił, to jeszcze trudno byłoby wystąpić przeciw niemu. - Ach! Bóg raczy wiedzieć - mruknął z gniewem rzadca. Ona kocha tego lotra, choć ją tak źle traktuje. Czuję się oszukany, że nie jestem żoną! - dodał z gorczą - przynajmniej mam pewność, że nie spotka mnie tego rodzaju nieszczęście. Do młyna, naturalnie, się nie udasz, nieprawda? choćby cię tam musieli przypiąć. - Na miłość Boską! - zawołał młynarz zalamując rękę. Czyż sądzisz,

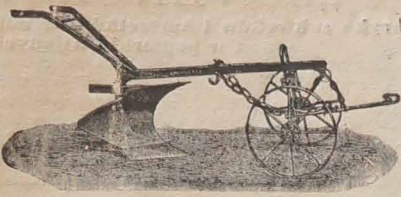
że byłbym zdolny żyć z nimi i patrzeć na to, iż moja żona należy do niego? Nie, stokroć wolę umrzeć w nędzy z głodu. - No, nie dopuścimy do tego, dopóki to będzie w mej mocy. Ale musisz mieć we mnie jakiegoś współnika, aby ci o tem, co się tam dzieje, donosił. Powinieneś się dać poznać twojej córce, Elizie; to rozsądna dziewczynka i pewnie swego ojczyzna nienawidzi. - O, jakże pragnąłbym moje dziecko do serca przycisnąć z głębokim westchnieniem rozpaczy rzekł młynarz. Lecz cóż! Usunę się odemnie ze wstrętem, dowiedziawszy się, kim jest jej ojciec. Widzę jeszcze jej pełen obawy, przerażony wzrok z jakim uciekła odemnie. Ukrył twarz w dłonie, a przez palce splotywały grube łzy... Rzadca westchnął boleśnie. Czuł głębokie współczucie dla tego złamanego ciężką niedolą człowieka. - Uciekaj przed tobą nie znając cię. Ale, wierząc, iż twoja córka nie odwróci się, jeżeli przedstawiś się jej, jako ojciec. Gdybyś sobie życzył, mogłoby to dziś nastąpić. Ona codzień tu przychodzi do swojej przyjaciółki, córki ogrodnika. - Nie, nie mogą na to się odważyć! - wyrzekł z obawą młynarz. Nieszczęśliwy! Tak bardzo pragnął swe dziecko do serca przytulić, a równieź obawiał się być przez nie odrzuconym. Nie byłby w stanie przeżyć tego bólu. Rzadca odczuwał jego położenie i dłużej nań nie nalegał. Podczas tej rozmowy spojrzanie rzadcy biegło w stronę okna. Wtem nagle zawołał: - ona już nadchodzi! - Otworzywszy z szybkością okno, krzyknął: - Hej, Elizko! Zajdź do nas na chwilę! - Nie wolaj jej! - ozwał się wzruszony młynarz, zrywając się jakby dla ukrycia. - Bądź rozsądnym, przyjacielu! - przemówił poważnie rzadca, zatrzymując go. Raz przeciw nastąpić to musiał. Drżąc z wielkiego wzruszenia i niezwykłej trwogi, stał nieszczęśliwy ojciec, spoglądając na swe dziecko, dalekie w tej chwili od przypuszczenia

że byłbym zdolny żyć z nimi i patrzeć na to, iż moja żona należy do niego? Nie, stokroć wolę umrzeć w nędzy z głodu. - No, nie dopuścimy do tego, dopóki to będzie w mej mocy. Ale musisz mieć we mnie jakiegoś współnika, aby ci o tem, co się tam dzieje, donosił. Powinieneś się dać poznać twojej córce, Elizie; to rozsądna dziewczynka i pewnie swego ojczyzna nienawidzi. - O, jakże pragnąłbym moje dziecko do serca przycisnąć z głębokim westchnieniem rozpaczy rzekł młynarz. Lecz cóż! Usunę się odemnie ze wstrętem, dowiedziawszy się, kim jest jej ojciec. Widzę jeszcze jej pełen obawy, przerażony wzrok z jakim uciekła odemnie. Ukrył twarz w dłonie, a przez palce splotywały grube łzy... Rzadca westchnął boleśnie. Czuł głębokie współczucie dla tego złamanego ciężką niedolą człowieka. - Uciekaj przed tobą nie znając cię. Ale, wierząc, iż twoja córka nie odwróci się, jeżeli przedstawiś się jej, jako ojciec. Gdybyś sobie życzył, mogłoby to dziś nastąpić. Ona codzień tu przychodzi do swojej przyjaciółki, córki ogrodnika. - Nie, nie mogą na to się odważyć! - wyrzekł z obawą młynarz. Nieszczęśliwy! Tak bardzo pragnął swe dziecko do serca przytulić, a równieź obawiał się być przez nie odrzuconym. Nie byłby w stanie przeżyć tego bólu. Rzadca odczuwał jego położenie i dłużej nań nie nalegał. Podczas tej rozmowy spojrzanie rzadcy biegło w stronę okna. Wtem nagle zawołał: - ona już nadchodzi! - Otworzywszy z szybkością okno, krzyknął: - Hej, Elizko! Zajdź do nas na chwilę! - Nie wolaj jej! - ozwał się wzruszony młynarz, zrywając się jakby dla ukrycia. - Bądź rozsądnym, przyjacielu! - przemówił poważnie rzadca, zatrzymując go. Raz przeciw nastąpić to musiał. Drżąc z wielkiego wzruszenia i niezwykłej trwogi, stał nieszczęśliwy ojciec, spoglądając na swe dziecko, dalekie w tej chwili od przypuszczenia

Lizka, spoztrzęsłszy i poznawszy nieznanego, spotkanego przez nią poprzedniego wieczora, cofnęła się przestraszona. Lecz rzadca, ujawszy jej rękę, zaprowadził do ojca, który w tej chwili nie był zdolnym wrzeć ani słowa. - Lizko - zaczął spokojnie rzadca - powiedziano ci, że twój ojciec umarł. Było to nieprawdą, twój ojciec żyje!... - Ależ nie - odparła smutnie dziewczynka - ojciec nie żyje, bo zapewniała mnie o tem matka. Ojczym zaś utrzymuje, iż mój ojciec był przestępcą i umarł w więzieniu - płacząc dodała. Ale ja temu nie wierzę! krzyknęła potem, dumnie podnosząc głowę! - Bo też to nie jest prawdą - objaśnił rzadca. Twój ojciec nie jest przestępcą i nie umarł w więzieniu. Niewinnie go jednak skazano i dlatego musiał cierpieć przez długie lata. - O mój Boże! rzekła biedną Elżuniu - mój biedny ojciec! dlaczego mi ciągle powtarzano, że umarł? Czy on nie powróci nigdy? - Z pewnością powróci, moja Elżuniu, a nawet już jest tutaj. - Gdzie? gdzie jest? krzyknęła dziewczę z radością. Nie przyszło jej na myśl, że on stoi już przy niej, że jest tym obwym człowiekiem, którego się wczoraj tak przelękała. Młynarz z trudem walcąc zdołał nad sobą zapanować. Pierś jego podnosiła się szybkim oddechem, w oczach lzy się pojawiły... - I nie bałabyś się, Elżuniu, swego ojca, chociaż go nazywała przestępcą? zapytał po chwili rzadca. - Bać się? krzyknęła dziewczę z oburzeniem. Czyż można bać się ojca?... - A więc - oto twój ojciec! Nie poznajesz go?... Szeroko otwartymi oczyma, z niewymownym zdziwieniem patrzyła biedna dziewczynka na swego ojca. - Elżuniu! moje najdroższe dziecko! tenże mój w gwałtownym wzruszeniu, wywołując go niej ramiona. W dziewczęcim nagle zaszła zmiana: z oczu jej trysnęły obfite łzy i z obojczyka... Ojciec drogą, rzucił mu się. Pieszczoły dziecka, jakich spragniono był od lat kilku, wyczerpały zupeł-

Koloniści

DOŚWIADCZENI
W ROLNICTWIE
UŻYWAJĄ TYL-
KO MASZYN OD
FIRMY:



Casa Hackradt
CURITYBA, Rua 15 de Novembro 502.

CAIXA POSTAL 420.

Zawiadomienie Cervejaria Cruzeiro

zawiadama Szanowną Publiczność, że bynajmniej nie miała zamiaru sprzedawać swej fabryki a pogłoski w prasie o sprzedaży są zmyślane. Równocześnie zapewniamy, że wyrabiamy w dalszym ciągu bez przerwy, zdołując sobie zaufanie oraz pierwszeństwo naszych wyrobów u licznej Klienteli tak w Paranie jak i w innych stanach.

CURITYBA 14-go Grudnia 1929 roku

Viuva Luiz Leitner e Filhos

Resztki

Papierni jedwabnego i innych gatunków, na kwiaty, wieńce i t. d. sprzedaje po cenach bardzo niskich. — Przedmioty do kościoła

C. E. Schulz e Cia.

Papiernia, Drukarnia, Introligatornia, Fabryka pieczętek gumowych i metalowych.

Rua Barão do Serro Azul 66-72 — Curityba

Escola Prática de Commercio

Matr.: Rua Dr. Muricy 103 — Curityba.

Kurs: **Buohalterja — Centador — Korespondencja — Daktylografja**, Korespondencja w francuskim i w angielskim języku. Przyjmujemy się uczniów w każdej chwili.

POLSKI ZAKŁAD Jubilersko-Zegarmistrzowski ANELAS

Kazimierza Wojnarowskiego
Rua Ebano Pereira N 19

przyjmuje zegarki, zegary i wszelką biżuterję. Wykonuje naprawy z gwarancją szybko i tanio.

Czy zapłaciłeś już za Świąta Parański?

Fabryka octu

WALENTEGO BANNACHA
Rua Marechal Deodoro 132 a, Curityba
Wyrabia czysty i wspaniały ocet.

ELIXIR 914

1 pastylki 914.

Kilkudniowe zażywanie: 1) Oczyści krew, 2) Sprowadza zanik pryszczów, plam, swędzenia ran i t. p. 3) Usuwa reumatyzm, bóle głowy i gościec. 4) Usuwa objawy syfilistyczne. 5) Wzmacnia trawienie. **Elixir 914** nie atakuje żołądka, jest najlepszym środkiem czyszczącym krew, uznanym przez okulistów i lekarzy chorób syfilistycznych.

Dozwolony przez Urząd Zdrowia D. N. z S. Paulo N 26 z 21 - 2 - 1916.

Apteka Tell

DROGARIA
Sigel Etzel & Cia.

Lekarstwa i preparaty krajowe i zagraniczne.

Vermicida Tell wróg robaków i glist
Farby Tell najlepsze do farbowania ubrań i sukienek.
Fermento Tell ekonomiczne drożdże do ciasta i cneba.

Recepty lekarskie załatwia się szybko i sumiennie.

Dr. Carlos Heller

traktował w hamburskich, wiedeńskich i paryskich szpitalach.

Praktyka ogólna.
Leczy specjalnie choroby skórne, weneryczne, pęcherza i włosów.
Klinika dla dzieci. — Leczy Żylaki oraz rany na nogach bez operacji.
Leczy sztucznymi promieniami Diatermia
Konsultorium i rezydencja:
Rua 15 de Novembro 5. Przyjmuje od 10 do 12 od godz. 4-jej do 6-jej.
Rez: Rua Comendador Araújo 970 — Telefon 44.

RESTAURACJA

Deposito Atlantica

Rua Mar. Floriano Peixoto N 33
róg Praça Carlos Gomes
Smaczne obiady i kolacje, ciepłe obiady według życzenia klientów. Co dzieńi pierwszorzędnę pieczywo. Zawsze świeży szops Atlantica.

APTEKA

HUMANITARIA — DROGARIA
Rua Dr. Trajano Reis N 3 — Curityba

Wszelki wybór lekarstw i preparatów krajowych i zagranicznych po cenach niskich.

Recepty lekarskie załatwia się szybko i sumiennie.

APTEKA „TIRADENTES“

Aptekarz: KUNO KLEEMANN

Kurtyba — Praça Tiradentes 37 — Telefon 1084

Bogaty skład nowo sprowadzonych artykułów drogerijnych i aptekarskich, krajowych i zagranicznych, perfumarii, mydełek, artykułów gumowych, aniliny i t. d. — Recepty lekarskie wykonuje się sumiennie i po cenach umiarkowanych.

W aptece tej udziela kilku lekarzy porady lekarskie.

MÓWI SIĘ PO POLSKU.

JEDYNA POLSKA APTEKA Jana Mazura

pod firmą **PHARMACIA AURORA**
ulica Aquidabam Nr. 62

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres aptekarstwa szybko, tanio i sumiennie. Posiada również na składzie preparaty gotowe tak krajowe, jak i zagraniczne, które sprzedaje tanio dlatego, ażeby sprzedać dużo.

W DZIEŃ LUB W NOCY.

Casa de Moveis Dall Stella

RUA CANDIDO LOPES 261-269

Przed zakupem wszelkich rzeczy na Boże Narodzenie i na Nowy Rok, odwiedźcie skład **Casa de Moveis DALL STELLA**, a znajdziecie ogromny skład najrozmaitszych mebli i sprzętów domowych, które sprzedajemy po cenach bajecznie niskich.

Uwaga! Posiadamy specjalne meble pomalowane artystycznie w wszelkich kolorach.

Kto nie chce wydawać dużo pieniędzy a jednak pragnie mieć gustownie umeblowane pokoje niech się uda do

CASA DALL STELLA

Rua Candido Lopes 261-263-269

Casa Cruzeiro

Rua 15 de Novembro 121, róg

Dr. Muricy

Od dnia do Nowego Roku **Likwidujemy** nasze materiały po cenach niesłychanie niskich.

Kasmiery, nakrycia, ręczniki, jedwabny i duto, dużo innych materiałów. Nie zapomnijcie.

CASA CRUZEIRO

Polski Hotel BRASIL

położony w pobliżu Dworca kolejowego Piękne i wygodne pokoje wynajmuje się z utrzymaniem. — Przyjmuje się stolowników. Obiady wysyła się do domu. W każdym czasie są do nabycia ciepłe i zimne potrawy, oraz dorobowe trunki i szurako. Kuchnia doskonała. Ceny od 6\$ do 15\$ dziennie; na dłuższy czas bierze się taniej. Automobil na dworcu. Telefon 822 — Rua Floriano Peixoto 98. — Curityba

Właściciel: **Leopold Reyniak**

Jest do sprzedania

Szakier, 11 i pół hektarów ziemi wraz z zabudowaniem i wogóle z całą gospodarką jak: było etc. w miejscowości Pilsarsinho przy linii Wolfa.

Informacji udziela się w

BAR PARANA

Rua 15 de Novembro 134 — Curityba

Wysprzedz **konserw krajowych i zagranicznych** jak win i likierów.

Daje się 15 procent zniżki.

Wszelkie zamówienia dostarcza się wprost do domu. Wasze zakupy na Świąta zamawiajcie tylko w **BAR i RESTAURACJI PARANA**

Rua 15 de Novembro 134 — Curityba

Przy zakupie dajemy w dodatku prezentek na gwiazdkę.

Głosy naszych Czytelników.

Misje święte w São Feliciano

Niewypowiedziane szczęście spotkało nasz lud Felicjanowski. Przewielebni Ojcowie Misionarze, Ks Wilhelm Szymbor i Ksiądz Wiktor Bieniasz głosili i u nas cztery tygodniowe Misje Święte. Były one: pierwsza w Towarzystwie Księcia Józefa Poniatowskiego; druga w Towarzystwie Białego Orła; trzecia w Towarzystwie Mikiewiczicza — Świętego Jana Kantego i czwarta w kościele parafialnym. Chociaż to była pora żniw, jednak bardzo dużo ludzi wzięło udział pozostając na nabożeństwach i kazaniach do południa a w reszcie dnia sprząając pszenicę Nawet ludzie, którzy poprzednio mniej się starali o gorliwość w wypełnianiu swych obowiązków chrześcijańskich, stali się gorliwymi. Poprzezpraszali się, co żyli w niezgodzie. Ksiądz udzielił więcej jak pięć tysięcy komunij świętych. Przy końcu każdej misji postawiono krzyż na pamiątkę. Przy ostatniej misji Ksiądz Misionarz poświęcił kamień węgielny pod dom, który

Towarzystwo Kolonjalne budoje Siostram z Zakonu św. Franciszka: na szkołę i robót ręcznych dla dziewczynek. Ksiądz K. Zajkowski, dziękując Wiel. Księżom Misionarzom za dobrodziejstwa Misji Świętych, powiedział, że tak jak niegdyś nasz przodek, Piast gościnnie, był odwiedzony przez dwóch aniołów czyli postów Bożych i stał się słynnym, tak też i my gościnni Felicjanowie potomkowie Piasta, królewski szczer Piastowy, byliśmy też odwiedzani przez dwóch aniołów, posłańców Bożych Również i Księża Misionarza, dawali nam radę, abyśmy mogli stać się sławnymi i miłymi przyszłemu pokoleniom jak nasz nieśmiertelny Piast. Pożegnanie było niezmiernie rozczulające, bo lud wdzięczny za spokój duchowy, otrzymany przez ręce sług Bożych, że Izami całował one święte ręce.

Feliks Stelmaszczyk
Prezes Komitetu Kościelnego
São Feliciano, 15 - 12 - 1929

Siostry polskie w Treze de Maio

Kolonji polskiej w Treze de Maio de Erechim już od kilku lat myśl społeczno-obywatelska powoli, lecz stale wzrasta i potężnieje.

Dnia 1-go listopada b. r. dzielni rodacy postanowili pobudować klasztor i sprowadzić Siostry, aby kształciły dzieci, to jest uczyły miłości Boga i przyspasabiały dziewczęta na dobre gospodynie. Najpierw wybrał komitet, który

się składa z następujących osób: Prezes — ksiądz proboszcz Jan Söhmit, zastępcą Ludwik Wolff, sekretarzem Stefan Tabaczyński, zastępcą Florindo Boaretto, skarbnik Józef Kempa sobrinho.

Następnie zaprosili pisemnie przełożoną Siostr Rodziny Marji z Kurityby, aby przejechała obrac stosowne miejsce pod budowę i zawrzeć umowę z Komitetem. Dnia 12-go grudnia b. r. przybyła

Matka przełożona wraz z drugą Siostrą i w przeciągu pół dnia zostało wszystko załatwione; a rodacy w następnym dniu szczerze wzięli się do pracy. Spodziewamy się, że z dniem 1-go lutego 1930 roku zostanie nauka w Klasztorze rozpoczęta.

Obserwacje podróżującej Osy po Guarapuawie

Szanowna Redakcjo! Pisząc niniejsze uwagi nie bardzo pochlebne dla Rodaków w Kolonji A. F. koło Guarapuawy Parana, zaznaczam, że bynajmniej nie mam zamiaru komukolwiek ubliżyć — owszem — niniejsze uwagi kreślę w tym celu, ażeby Rodaków w tejże kolonji pobudzić do czynu i wytrwałości w szlachetnych poczynaniach.

Kolonja A. F. istnieje już ósmy rok, w której jest dość pokazna liczba Polaków. W roku 1925 założyli oni Towarzystwo »Siewca Polski« celem zbudowania szkoły i utrzymania w niej nauczyciela. Z początku szło wszystko dobrze, kolonista p. Józef Grad dał kawałek ziemi z budynkiem na szkołę, czem zachęceni inni członkowie T-wa pospieszyli z datkami według możliwości i zgodzono nauczyciel p. Fr. Jaworskiego, który prowadził do szkoły kwietnia 1928 r. i tylko niezgodą członków T-wa spowodowała, że tenże nauczyciel szkołę opuścił. Również niezgodą, intrygi i chęć szkodzenia niektórym członków doprowadziły do tego, że wielu członków najlepszych chęci z T-wa wystąpiło, pozostała zaś reszta nie mogąc sami utrzymać T-wa, zaprzestali w niem pracować a na ostatnim zebraniu (6 członków) postanowiono zawiesić T-wo na czas niegraniczony. Za-

Niniejszem, Zarząd składa serdeczne dzięki dla Matki Przełożonej Bronistawy Burlaga za wysłuchanie próśb kolonistów polskich i gotowość pracy nad młodzieżą w Treze de Maio.

Zarząd

Treze de Maio 16 grudnia 1929

tem ten biedny »Siewca Polski« wisi, chociaż go założono tak hucznie, bo samej »śmierdziuchy« przy tej okazji wylano »kintę« kupionej za wspólne pieniądze, przy której radzono nad dobrem T-wa. przeto nic dziwnego, że ono dziś »wisi«, gdyż miało zle początki, a do tego na 19 członków w T-wie jest aż 13 analfabeków a prawie że wszyscy podobno wcale »za kołnierze nie wylewają«.

Stan gospodarczy na kolonji A. F. jest marny, niema tam ani jednego pluga, brony lub innych ulepszonych narzędzi rolniczych jedynie fojs i motyki mają swoje zastosowanie, przeto nic dziwnego, że urodzaje są liche choć ziemi są pierwszorzędne. Z inicjatywy p. Gauzy zawieszono tam »Kółko Rolnicze« ale wielu nieświadomych kolonistów nie chcą się doń wpisywać, zaś światlejsi, mimo najlepszych chęci, nie wiedzą jak się do tego zabrać. Uruchomienie szkoły w A. F. jest nagłą koniecznością z czem apeluję do światlejszych tamtejszych współrodaków a specjalnie do naszych szanownych p. p. Instruktorów — tembardziej, że podobno materiał na budowę domu szkolnego już jest na miejscu na tyle, że nawet okucie drzwi i okien czeka swego przeznaczenia jako i biblioteka, zakupiona u p. K. Lecha. O s a.

RODACY, WNIEŚCIE ŚWIATŁO DO DOMÓW WASZYCH!

Nie wszyscy może Polacy w Brazylii wiedzą czym jest i czemu powinna być dla nich

»Nasza Szkołka«

ilustrowany miesięcznik dla dzieci i młodzieży, wychodzący w Kuritybie przy ulicy Ebano Pereira 502. Mija pięć lat pracy wydawniczej. Około 50 numerów »Naszej Szkołki« stanowi już pewien dorobek. Tytułowe listów dziecięcych, nadesłanych do Redakcji, świadczą, że »Nasza Szkołka« stała się organem działu związanej jakby łącznikiem w jedną rodzinę polską. Przeszło 1000 prenumeratorów i około 400 nagród, rozesyłanych dzieciom za rozwiązywanie rozrywkowych — oto skromny plon tej zbożnej pracy.

A już najwiedźniejszemu może rezultatem tych wysiłków są listy różnych »Zosiek, Franków i Józików, rozrzuconych po szerokich rozległych gościnnej ziemi brazylijskiej, gdzie piszą oni nieraz w ten sposób: »My bardzo kochamy »Naszą Szkołkę« i oczekujemy jej zawsze z niecierpliwością. Dumni jesteśmy, że mamy swoje pisemko, które nas poucza i w którym wypowiadamy swoje troski i swoje radości.« »Nasza Szkołka« czytamy siostram i braciom, potem rozwiązujemy zagadki, piszemy listy i dużo się przez to uczymy. Ja już kończę szkołę, ale »Nasza Szkołka« będę zawsze prenumerować.

Rodacy! Pamiętajcie, że o ile zaprenumerujecie »Naszą Szkołkę«, to dzieci wasze, gdy dorosną, błogosławić Was będą i wspominać będą z dumą swe lata dziecięce. Spełnijcie ten obowiązek dla dobra dzieci waszych a na chwałę i pożytek Polski!

Tow. Tadeusz Kościuszko — Łączność i Zgoda, zaprasza swych członków na Walne zebranie które się odbędzie dnia 12 bieżącego miesiąca o godzinie 2-jej popołudniu w celu wyboru nowego Zarządu na rok 1930.

Zarząd.



SKŁADNASION I JARZYN
Najlepsze nasiona dostać można tylko w składnie

SEMENTEIRA

Wyrabia bukiety, wianki — Rysunków dla ogrodów i parków i według życzenia.

gdzie się mieścił dawniej skład Witolda Zagórnika — **Travessa Zacharias N 5** — Curityba — jest to ulica między placem Zacharias i Aven. Luis Xavier przez którą przechodzi tramwaj **Batel**.

A. H. & Cia

Nasiona te są zawsze świeże i gwarantowane. — Nasiona wysyła się pocztą i koleją na całą Brazylię. — Ceny są przystępne.

— CASA RADIO —

Werner Riekes Junior

CURITYBA — Ulica Barão do Rio Branco 388 — Telefon 980

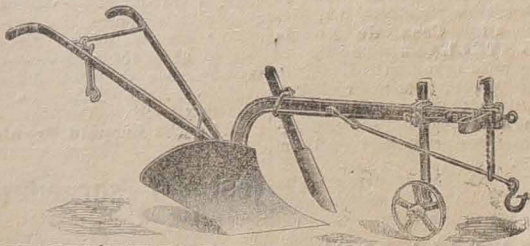
Jedyny specjalny skład aparatów radiowych w Paranie i Santa Catharina. — Aparaty, głośniki i części składowe do stacji nadawczych i odbiorczych. — Kompletnie instalacje. Warsztat elektromechaniczny. — Reparacje wszelkiego rodzaju. Urządzenie elektrowni (także i na prowincji). Kosztorysy bezpłatne. — Niklowanie i ładowanie akumulatorów.



leczy reumatyzm, bóle
piersiwe, bóle zębów,
uszu, neuralgie, kolki
świeże rany i t. p.

Lekarstwa tego zazywa się
przez nacieranie.

Jest do nabycia we wszystkich
aptekach.



**PRAKTYCZNE NAJROZUMNIEJ ORZĄDZA ZIEMIE
PLUGI SĄ WE WIELKIM WYBORZE**

CASA METAL

CURITYBA, Rua 15 de Novembro 44 — Caixa Postal 140

Dr. CARLOS MOREIRA, Lekarz
Specjalnie leczy oczy, uszy, nos i gardło. — Konsultacja Pharmacia Corrêa, Rua Marechal Floriano N 22 od godziny 8-ciej do 5-tej. Telefon 482. Rezydencja: Rua Visconde de Nacar 85 — Telefon 388.

ADWOKACI
Prof. Dr. Fr. R. de Azevedo
Macedo
Dr. Jaymes Portugal Macedo
Biuro: Rua 24 de Maio N 38
CURITYBA

Casa Geny

Praca Gen. Marques 39

dawniej **PRACA MUNICIPAL — CURITYBA**

Zawiadamy naszą Sz. klientelę, że postanowiliśmy wyprzedzić w tym miesiącu nasze materiały po cenie zakupu a to z powodu wyjazdu do São Paulo.

Jedwab pralny z 75% za	48000
Krepa chińska z 12% za	88500
Trikolona gładka	28300
Kort na suknie wyszywany z 35% za	258000
Jedwab Radio z 16% za	128000
Alpaca jedwab z 75%00 za	48800
Brim ciemny na spodnie z 2% za	14200
Plotno w kratki na koszule z 1% za	8800
Plotno lepsze	18900
Kadrex na stół z 7% za	48000
na poszewki poduszki	28500
Ubrania z kaszmiru	508000
Astrakan casacos z 75% za	508000
Spodnie z brim dla mężczyzny z 7% za	48500
Camisa de meia dla mężczyzny z 35%00 za	28200
Koszule z trykoliny z 18% za	128000
Nakrycia (colchas)	78000
„ „ dla dwóch	158000
Rezoniki	18000
Kapelusze dla mężczyzny	128000
„ „ dla dzieci	38500
Koszule białe do słońca z 18% za	108000
Krawatki do słońca z 4% za	18500
Ubranie z czarnego kaszmiru	558000
Koszule, parasolki, parasole. — Wielki wybór w wiankach, w welonach i w materiałach do słońca. — Różne kory kaszmiru po cenach niskich.	

Plotno lepsze 18900

Kadrex na stół z 7% za 48000

na poszewki poduszki 28500

Ubrania z kaszmiru 508000

Astrakan casacos z 75% za 508000

Spodnie z brim dla mężczyzny z 7% za 48500

Camisa de meia dla mężczyzny z 35%00 za 28200

Koszule z trykoliny z 18% za 128000

Nakrycia (colchas) 78000

„ „ dla dwóch 158000

Rezoniki 18000

Kapelusze dla mężczyzny 128000

„ „ dla dzieci 38500

Koszule białe do słońca z 18% za 108000

Krawatki do słońca z 4% za 18500

Ubranie z czarnego kaszmiru 558000

Koszule, parasolki, parasole. — Wielki wybór w wiankach, w welonach i w materiałach do słońca. — Różne kory kaszmiru po cenach niskich.

Koszule, parasolki, parasole. — Wielki wybór w wiankach, w welonach i w materiałach do słońca. — Różne kory kaszmiru po cenach niskich.

Koszule, parasolki, parasole. — Wielki wybór w wiankach, w welonach i w materiałach do słońca. — Różne kory kaszmiru po cenach niskich.

Koszule, parasolki, parasole. — Wielki wybór w wiankach, w welonach i w materiałach do słońca. — Różne kory kaszmiru po cenach niskich.

Koszule, parasolki, parasole. — Wielki wybór w wiankach, w welonach i w materiałach do słońca. — Różne kory kaszmiru po cenach niskich.

Koszule, parasolki, parasole. — Wielki wybór w wiankach, w welonach i w materiałach do słońca. — Różne kory kaszmiru po cenach niskich.

Koszule, parasolki, parasole. — Wielki wybór w wiankach, w welonach i w materiałach do słońca. — Różne kory kaszmiru po cenach niskich.

Koszule, parasolki, parasole. — Wielki wybór w wiankach, w welonach i w materiałach do słońca. — Różne kory kaszmiru po cenach niskich.

Koszule, parasolki, parasole. — Wielki wybór w wiankach, w welonach i w materiałach do słońca. — Różne kory kaszmiru po cenach niskich.

Koszule, parasolki, parasole. — Wielki wybór w wiankach, w welonach i w materiałach do słońca. — Różne kory kaszmiru po cenach niskich.

Koszule, parasolki, parasole. — Wielki wybór w wiankach, w welonach i w materiałach do słońca. — Różne kory kaszmiru po cenach niskich.

Koszule, parasolki, parasole. — Wielki wybór w wiankach, w welonach i w materiałach do słońca. — Różne kory kaszmiru po cenach niskich.

Koszule, parasolki, parasole. — Wielki wybór w wiankach, w welonach i w materiałach do słońca. — Różne kory kaszmiru po cenach niskich.

Koszule, parasolki, parasole. — Wielki wybór w wiankach, w welonach i w materiałach do słońca. — Różne kory kaszmiru po cenach niskich.

Koszule, parasolki, parasole. — Wielki wybór w wiankach, w welonach i w materiałach do słońca. — Różne kory kaszmiru po cenach niskich.

Koszule, parasolki, parasole. — Wielki wybór w wiankach, w welonach i w materiałach do słońca. — Różne kory kaszmiru po cenach niskich.

Koszule, parasolki, parasole. — Wielki wybór w wiankach, w welonach i w materiałach do słońca. — Różne kory kaszmiru po cenach niskich.

Koszule, parasolki, parasole. — Wielki wybór w wiankach, w welonach i w materiałach do słońca. — Różne kory kaszmiru po cenach niskich.

Koszule, parasolki, parasole. — Wielki wybór w wiankach, w welonach i w materiałach do słońca. — Różne kory kaszmiru po cenach niskich.

Koszule, parasolki, parasole. — Wielki wybór w wiankach, w welonach i w materiałach do słońca. — Różne kory kaszmiru po cenach niskich.

Koszule, parasolki, parasole. — Wielki wybór w wiankach, w welonach i w materiałach do słońca. — Różne kory kaszmiru po cenach niskich.

Koszule, parasolki, parasole. — Wielki wybór w wiankach, w welonach i w materiałach do słońca. — Różne kory kaszmiru po cenach niskich.

Koszule, parasolki, parasole. — Wielki wybór w wiankach, w welonach i w materiałach do słońca. — Różne kory kaszmiru po cenach niskich.

Koszule, parasolki, parasole. — Wielki wybór w wiankach, w welonach i w materiałach do słońca. — Różne kory kaszmiru po cenach niskich.

Koszule, parasolki, parasole. — Wielki wybór w wiankach, w welonach i w materiałach do słońca. — Różne kory kaszmiru po cenach niskich.

Koszule, parasolki, parasole. — Wielki wybór w wiankach, w welonach i w materiałach do słońca. — Różne kory kaszmiru po cenach niskich.

Koszule, parasolki, parasole. — Wielki wybór w wiankach, w welonach i w materiałach do słońca. — Różne kory kaszmiru po cenach niskich.

Koszule, parasolki, parasole. — Wielki wybór w wiankach, w welonach i w materiałach do słońca. — Różne kory kaszmiru po cenach niskich.

Koszule, parasolki, parasole. — Wielki wybór w wiankach, w welonach i w materiałach do słońca. — Różne kory kaszmiru po cenach niskich.

Koszule, parasolki, parasole. — Wielki wybór w wiankach, w welonach i w materiałach do słońca. — Różne kory kaszmiru po cenach niskich.

Koszule, parasolki, parasole. — Wielki wybór w wiankach, w welonach i w materiałach do słońca. — Różne kory kaszmiru po cenach niskich.

Koszule, parasolki, parasole. — Wielki wybór w wiankach, w welonach i w materiałach do słońca. — Różne kory kaszmiru po cenach niskich.

Koszule, parasolki, parasole. — Wielki wybór w wiankach, w welonach i w materiałach do słońca. — Różne kory kaszmiru po cenach niskich.

Koszule, parasolki, parasole. — Wielki wybór w wiankach, w welonach i w materiałach do słońca. — Różne kory kaszmiru po cenach niskich.

Koszule, parasolki, parasole. — Wielki wybór w wiankach, w welonach i w materiałach do słońca. — Różne kory kaszmiru po cenach niskich.

Koszule, parasolki, parasole. — Wielki wybór w wiankach, w welonach i w materiałach do słońca. — Różne kory kaszmiru po cenach niskich.

Koszule, parasolki, parasole. — Wielki wybór w wiankach, w welonach i w materiałach do słońca. — Różne kory kaszmiru po cenach niskich.

Koszule, parasolki, parasole. — Wielki wybór w wiankach, w welonach i w materiałach do słońca. — Różne kory kaszmiru po cenach niskich.

Koszule, parasolki, parasole. — Wielki wybór w wiankach, w welonach i w materiałach do słońca. — Różne kory kaszmiru po cenach niskich.

Koszule, parasolki, parasole. — Wielki wybór w wiankach, w welonach i w materiałach do słońca. — Różne kory kaszmiru po cenach niskich.

Koszule, parasolki, parasole. — Wielki wybór w wiankach, w welonach i w materiałach do słońca. — Różne kory kaszmiru po cenach niskich.

Koszule, parasolki, parasole. — Wielki wybór w wiankach, w welonach i w materiałach do słońca. — Różne kory kaszmiru po cenach niskich.

Koszule, parasolki, parasole. — Wielki wybór w wiankach, w welonach i w materiałach do słońca. — Różne kory kaszmiru po cenach niskich.

Koszule, parasolki, parasole. — Wielki wybór w wiankach, w welonach i w materiałach do słońca. — Różne kory kaszmiru po cenach niskich.

Koszule, parasolki, parasole. — Wielki wybór w wiankach, w welonach i w materiałach do słońca. — Różne kory kaszmiru po cenach niskich.

Koszule, parasolki, parasole. — Wielki wybór w wiankach, w welonach i w materiałach do słońca. — Różne kory kaszmiru po cenach niskich.

Koszule, parasolki, parasole. — Wielki wybór w wiankach, w welonach i w materiałach do słońca. — Różne kory kaszmiru po cenach niskich.

Koszule, parasolki, parasole. — Wielki wybór w wiankach, w welonach i w materiałach do słońca. — Różne kory kaszmiru po cenach niskich.

Koszule, parasolki, parasole. — Wielki wybór w wiankach, w welonach i w materiałach do słońca. — Różne kory kaszmiru po cenach niskich.

Koszule, parasolki, parasole. — Wielki wybór w wiankach, w welonach i w materiałach do słońca. — Różne kory kaszmiru po cenach niskich.

Koszule, parasolki, parasole. — Wielki wybór w wiankach, w welonach i w materiałach do słońca. — Różne kory kaszmiru po cenach niskich.

Koszule, parasolki, parasole. — Wielki wybór w wiankach, w welonach i w materiałach do słońca. — Różne kory kaszmiru po cenach niskich.

Koszule, parasolki, parasole. — Wielki wybór w wiankach, w welonach i w materiałach do słońca. — Różne kory kaszmiru po cenach niskich.

Koszule, parasolki, parasole. — Wielki wybór w wiankach, w welonach i w materiałach do słońca. — Różne kory kaszmiru po cenach niskich.

Koszule, parasolki, parasole. — Wielki wybór w wiankach, w welonach i w materiałach do słońca. — Różne kory kaszmiru po cenach niskich.

Koszule, parasolki, parasole. — Wielki wybór w wiankach, w welonach i w materiałach do słońca. — Różne kory kaszmiru po cenach niskich.

Koszule, parasolki, parasole. — Wielki wybór w wiankach, w welonach i w materiałach do słońca. — Różne kory kaszmiru po cenach niskich.

Koszule, parasolki, parasole. — Wielki wybór w wiankach, w welonach i w materiałach do słońca. — Różne kory kaszmiru po cenach niskich.

Koszule, parasolki, parasole. — Wielki wybór w wiankach, w welonach i w materiałach do słońca. — Różne kory kaszmiru po cenach niskich.

Koszule, parasolki, parasole. — Wielki wybór w wiankach, w welonach i w materiałach do słońca. — Różne kory kaszmiru po cenach niskich.

„A VENCEDORA“

Fabryka cukierków i karmelków w najlepszych gatunkach i w papierki owijanych.

Cukierki malinowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. — Przez tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach baro specjalnych. — Uprasza się Szan. Rodaków o listawie przekonanie się, że są najtańsze i najlepsze w Kurtybie.

FRANCISZEK LACHOWSKI

Curityba — Rua Cabral N 451 — Curityba

Cheesz mieć tanie ale luksusowe **MEBLE** to udaj się tylko do najtańszej

FABRYKI MEBLI

LEONARDA WOLIŃSKIEGO

Fabryka: **Alameda D. Izabel Nr. 288 (24)**

Biuro: **Alameda D. Julia da Costa Nr. 53 — Curityba — Parana**

Przyjmują się obstalunki oraz wykonuje się wszelką pracę w zakresie mebli

różnego stylu: szafy, biurka, krzesła i t. p. Styl nowoczesny.

Roboty znakomita. Poleca się Rodakom.

Swój do swego!

Casa de Saude „São Francisco“

DOM ZDROWIA — KLINIKA PRYWATNA

DR. JORGE MEYER FILHO

Rua São Francisco N 25 — Curityba.

Specjalność: operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach, zastosowanie szalowego pneumothora x przy osobach cierpiących na płucę. — Nowoczesny aparat Roetgens. — Diatermia. — Szturec ultra fioletowe, promienia słonecznego, Zystokopja i t. d. — Przyjmuje od godziny 10-jej do 11-najod 1-5-jej

ELIKSIR „NOGUEIRA“

Jest używany skutecznie w następujących chorobach:

skrofuly

bubony

choroby kobiece

ciężenie z uszów

wywiora

fistule

raka syfilistycznego

pryszczki

białe upławy

wrzody i narośle

świerzb

reumatyzm

plamy skórne

niedomagania wątrob

bóle w piersiach

narośle na kościach

powstawanie tętnic

W ogólności wszystkie choroby pochodzące ze krwi.

Wielce skuteczny środek czyszczący krew.

Wielce skuteczny środek czyszczący krew.

Wielce skuteczny środek czyszczący krew.

Wielce skuteczny środek czyszczący krew.

Wielce skuteczny środek czyszczący krew.

Wielce skuteczny środek czyszczący krew.

Wielce skuteczny środek czyszczący krew.

Wielce skuteczny środek czyszczący krew.

Wielce skuteczny środek czyszczący krew.

Wielce skuteczny środek czyszczący krew.

Wielce skuteczny środek czyszczący krew.

Wielce skuteczny środek czyszczący krew.

Wielce skuteczny środek czyszczący krew.

Wielce skuteczny środek czyszczący krew.

Wielce skuteczny środek czyszczący krew.

Wielce skuteczny środek czyszczący krew.

Wielce skuteczny środek czyszczący krew.

Wielce skuteczny środek czyszczący krew.

Wielce skuteczny środek czyszczący krew.

Wielce skuteczny środek czyszczący krew.

Wielce skuteczny środek czyszczący krew.

Wielce skuteczny środek czyszczący krew.

Wielce skuteczny środek czyszczący krew.

Wielce skuteczny środek czyszczący krew.

Wielce skuteczny środek czyszczący krew.

Wielce skuteczny środek czyszczący krew.

Wielce skuteczny środek czyszczący krew.

Wielce skuteczny środek czyszczący krew.

Wielce skuteczny środek czyszczący krew.

Wielce skuteczny środek czyszczący krew.

Wielce skuteczny środek czyszczący krew.

Wielce skuteczny środek czyszczący krew.

Wielce skuteczny środek czyszczący krew.

Wielce skuteczny środek czyszczący krew.

Wielce skuteczny środek czyszczący krew.

Wielce skuteczny środek czyszczący krew.

Wielce skuteczny środek czyszczący krew.

Wielce skuteczny środek czyszczący krew.

Wielce skuteczny środek czyszczący krew.

1930

Kalendarz Ścienny



CURITYBA — Avenida Dr. Jayme Reis 115 — Caixa postal 155 — PARANÁ

Calendar grid with months: STYCZEN, LUTY, MARZEC, KWIECIEŃ, MAJ, CZERWIEC, LIPIEC, SIERPIEŃ, WRZESIEŃ, PAŹDZIERNIK, LISTOPAD, GRUDZIEŃ. Includes feast days and religious observances.

Uroczystości narodowe Brazylijskie.

- 1 stycznia Braterstwo narodów
24 lutego Ogłoszenie Konstytucji
21 kwietnia Stracenie Tiradentesa 1792 roku
3 maja Odkrycie Brazylii 1500 roku
13 maja Zniesienie niewolnictwa 1888 r.
14 lipca Niezależność ludów Ameryki
7 września Ogłoszenie Niepodległości Braz.
12 października Odkrycie Ameryki
2 listopada Pamiątka zmarłych

Uroczystości narodowe polskie

- 15 listopada Ogłoszenie republiki 1899 roku
19 listopada Święto sztandaru (Bandeira)
3 maja Pamiątka Konstytucji 3 maja
11 listopada Rocznica Odrodzenia Polskiej
29 listopada Rocznica Powstania listopadowego
Święta stanowe paragijskie.
7 kwietnia Ogłoszenie Konstytucji stanowej
19 grudnia Instalacja prowincji w 1853 r.

Uroczystości stanowe kataryjskie.

- 11 czerwca Ogłoszenie konstytucji stanowej
17 listopada Oświadczenie się stanu za republ.
Uroczystości stanowe riograndeńskie.
14 lipca Ogłoszenie Konstytucji stanowej
20 września Rewolucja za republiką 1835 roku
Uroczystości stanowe São Paulo
25 stycznia Założenie miasta São Paulo
7 lipca Załoz. (Inst. do Congr. Constit.)
15 grudnia Przywrócenie Prawoładności.



Casa Hackradt

Marka gwarantująca jakość naszych maszyn i nawozów.
Maszyny Rolnicze
Nawozy Sztuczne

CURITYBA

Caixa postal, 420
RUA 15 DE NOVEMBRO Nr. 502